

ZABYTKI DAWNYCH URZĄDZEŃ SĄDOWYCH MIASTA WARSZAWY.

Część trzecia

skreślił

ALEKSANDER WEJNERT.



Przedruk z Przeglądu Sadowego.

WARSZAWA
w Drukarni S. ORGELBRANDA.
przy ulicy Bednarskiej Nr. 369b.

—
1871.

Дозволено Цензурою.
Варшава 14 Января 1871 г.



№ 410

Z A B Y T K I

dawnych Urzędów Sądowych Miasta Warszawy.

CZĘŚĆ III.

Dokończenie organizacyi

TYTUŁ XIV.

O cechach rzemieślniczych.

Kilkakrotnie już w poprzednich częściach naszej pracy wspominaliśmy, ile Komissya Porządkowa miała utrudzeń z powodu cechów rzemieślniczych, które po różnych częściach miasta zwanych jurydykami, pod rozmaitą władzą sądową zostawały. Bowiem w każdym prawie przywileju erekcyjnym miast i miasteczek, dozwolali prawodawcy zakładania oddzielnych cechów i korporacyi. Ztąd ta niesforność i zamieszania między tą klasą mieszkańców po jurydykach a władzami Starej Warszawy. Nader wielkie i liczne możnaby tomy napisać, gdybyśmy chcieli skreślić monografie wszystkich cechów tego miasta. W miejsce tej zbytecznej tu pracy, podamy tylko ogółowy zarys tej instytucyi, jaka w Warszawie do czasu Komissyi istniała.

Najdawniejszy dowód urządzeń cechów w tym grodzie posiadamy pod rokiem 1516. Są to nadania ówczesnego Magistratu dla czterech korporacyi w jedno połączonych a mia

nowicie: dla malarzy, złotników, szmuklerzy i aptekarzy, które następnie król Zygmunt III na sejmie walnym roku 1589 przywilejem w poniedziałek po niedzieli Judica zatwierdził (1). Cechy więc te można uważać za najdawniejsze w tém mieście. Następnie widzimy wpływ tych korporacyi do zarządów miasta i władzy sądowej, jak o tém już pod rokiem 1525 przekonujemy się, z wyroku Janusza ostatniego księcia Mazowsza w czasie sejmu warszawskiego zapadłego, a o czém już w części drugiej na stronie 11 wspomnieliśmy.

Mimo tych śladów jednak, aż do roku 1527 cechy w tym grodzie jeżeli istniały, zostawały pod bezpośrednią władzą cechów krakowskich i tylko jako filie téj stolicy, bez żadnego życia i wpływu na rozwój przemysłowy miasta wegetowały.

Dopiero po przyłączeniu Mazowsza do Korony w r. 1526, baczne oko mądrego Zygmunta I zaraz uwagę zwróciło, w pierwszym roku swoich rządów nad Mazowszem, na tak ważną dla miasta i mieszkańców korporacją. Długoletni i wielki ucisk jaki doznawali rzemieślnicy warszawscy, zostając pod władzą cechów krakowskich spowodował, iż zaraz w r. 1527 ciż przełożyli stanom na sejmie w Krakowie zgromadzonym swoje uciążliwości i krzywdy. Słynny prawodawca Piotr Tomicki ówczesny biskup krakowski i podkanclerzy kor. poparł żądania ich, w skutek czego mieszkańcy Warszawy otrzymali nader ważny pod tym względem przywilej we Wtorek najbliższy po Niedzieli Laetare r. 1527 w osnowie następującój: (2).

Sigismundus Dei Gratia Rex
Poloniae etc.

Zygmunt z Bożej łaski Król
Polski i t. d.

Significamus tenore praesentium quibus expedit universis quia habentes rationem harum notitiam habituris, quia (sic) cum declarassent nobis per nun-

Wiadomo czynimy wszystkim komu na tém zależy teraz i na potem mającym wiadomość niniejszego, że gdy obywatele Nasi warszawscy przez swoich po-

(1) Ogłoszony w *Starożytnościach Warszawy* tom IV, str. 354.

(2) Oryginał dotąd znajduje się w aktach dawnych Warszawy.

tios suos cives nostri Varsovienses, omnes et singulos opifices in civitate nostra Varsaviensi agentes, ex usu et consuetudine illic antiquitus observata et recepta, in fraternitates et contubernia ita esse divisos et ordinatos, ut singuli circa unam et eandem materiam versantes et artificia sua exercentes, habeant suum contubernium et fraternitatem, ab aliis contuberniis diversarum materiarum separatam ut fabri ferrarii; serifices gladiatores, cantrifusores, cingulatores et accum opifices, alique quorum artificia circa ferrum exercentur, habent unam fraternitatem et contubernium. Similiter doleatores, currifices, mensatores, rotifices qui ad exercenda artificia sua ligneam supponunt materiam, habent etiam fraternitatem propriam ab aliis distinctam; praeter hos vero frenifices, sellatores, qui similiter fraternitate et contubernio speciali gaudent; sic pariformiter et alios opifices, qui pro diversitate materiarum circa quas operas suas exercere solent, habere illic diversa et distincta contubernia. Cumque exposuissent etiam coram nobis in querela iidem ipsi cives nostri

słów objaśnili nas o tém, iż wszyscy w ogóle i w szczególe rzemieślnicy pracujący w mieście Naszém Warszawie, wedle przyjętego i zachowywanego tamże oddawna zwyczaju i użycia, tak są roździeleni i urządzeni, że wyrabiający swój proceder z jednego lub zbliżonego materyału i rzemiosła z niego wykonywający, mają swój cech i bractwo oddzielne od innych rzemieślników fabrykujących z odmiennych materyałów jako to: kowale, ślusarze, miecznicy, mosiężnicy, passamoinicy, iglarze i t. p. co z żelaza wyroby uskuteczniają; podobnież bednarze, tokarze, stolarze, kołodzieje, co drzewo obrabiają, mają także oddzielne bractwo właściwe i różne od innych; a oprócz powyższych rymarze i siodlarze również rządzą się samoistném bractwem w cechu tak jak i inni także rzemieślnicy różniący się materyałem do wyrobienia użytym. Skoro zaś skutkiem tego, ciż sami obywatele Nasi warszawscy przedłożyli Nam jednocześnie skargę, że majstrowie zgromadzeń i cechów miasta Krakowa a szczególnie stolarze, przywłaszczający sobie wyższość, władzę i jakoby zarząd nad rzemieślnikami war-

Varsavienses, quod magistri contuberniorum seu artificiorum civitatis Cracoviensis, praesertim vero mensarum artifices, superioritatem ac jurisdictionem in eosdem opifices ac eorum socios seu famulos sibi vendicantes et pro directoribus eorum se gerentes, illos pro libitu suo punirent et mulctarent, ac ipsos eorum socios et discipulos apud illos edoctos, artem ipsorum apud se in civitate Cracoviensi exercere, tanquam ejus exercendae imperitos non permetterent, sed et sociis suis, ne apud illos laborarent, sub certis poenis inhiherent et pluribus aliis modis, contumeliis et gravaminibus ipsos magistros et opifices Varsovienses eorumque famulos seu socios et discipulos temere afficerent, in magnum eorum praejudicium, gravamen ac detrimentum, et contra aliorum hominum de illis, eorumque artificio et artis peritia bonam estimationem. Supplicarunt nobis deinde humiliter, ut illis ea in re opportuno modo auctoritate nostra regia prospicere, simul ac eandem consuetudinem ipsorum in contuberniis et fraternitatibus servari solitam, approbare, ratificare et confirmare

szawskiem i, ich czeladzią i terminatorami, takowych samowolnie karzą i dręczą, a nadto nie tylko ich czeladzi i terminatorom już wyuczonym, nie pozwalają w Krakowie ich professyi sprawować, pod pozorem paractwa i nieuctwa; ale nawet samym współmajstrom zabraniając pod karami i innemi wieloma dolegliwościami i obelgami, żeby u nich nie pracowali, tychże majstrów i rzemieślników warszawskich lekkomyślnie dręczą ich czeladź i terminatorów z wielką tychże szkodą, ciężarem i krzywdą, wreszcie z utratą w publiczności dobrej sławy o nich samych i o ich rzemiośle oraz wydoskonaleniu. Gdy zaś z tych powodów pokornie Nas także upraszali, ażebyśmy powagą Naszą królewską w takim przedmiocie skutecznie zabieżyć raczyli, jak niemniej abyśmy powyższe ich zwyczaje co do zgromadzeń i cechów poświadczyli, zatwierdzili i sankcyonowali. My rozważywszy że napróżnoby zgromadzenia rzemieślnicze, nie tylko w samej Warszawie ale i w innych miastach i miasteczkach były ustanawiane, jeżeliby ich majstrowie, czeladź i terminatorowie

dignaremur. Nos itaque considerantes, frustra contubernia artificiorum in civitate ipsa Varsoviensi, ac etiam in aliis civitatibus et oppidis institui, si eorum magistri, socii et discipuli in eisdem civitatibus et oppidis in sua ipsorum arte edocti, alibi contemnerentur, ac ab usu et exercitio suae artis tanquam minus idonei et imperiti seu indigni aut insufficienter edocti prohiberentur; necnon etiam animadvertentes nos ipsi, et per officiales ac alios subditos nostros certiores facti, ipsos magistrorum artificiorum civitatis nostrae Varsoviensis, bene et diligenter artificia sua exercere, ipsas fraternitates et contubernia illorum omnia, consuetudinemque praedictam ratam et gratam habentes, illam approbandam, ratificandam et confirmandam duximus, approbamusque ratificamus et confirmamus per praesentes. Exemimus praeterea et liberos fecimus, tam ipsos magistrorum artificiorum dictae civitatis nostrae Varsoviensis, quam eorum socios et discipulos edoctos et non edoctos ab omni superioritate et jurisdictione seniorum et magistrorum civitatis nostrae Cracoviensis praedicto-

wyuczani w tychże samych miastach, po innych prowincjach mieli być wyśmiewani przy zabronieniu nawet im wykonywania dalszego wykształcenia w swém rzemiośle, jako mniej zdolni, niewydoskonaleni czyli partacze lub niedostatecznie wyuczani. Gdy wreszcie sam o tém przekonaliśmy się i mieliśmy to sobie także przez panów Rad i innych znakomitszych poddanych Naszych poświadczane, że sami majstrowie rzemiosł miasta Naszego Warszawy, dokładnie i biegle swoje rzemiosła wykonywają. Z tych więc pobudek postanowiliśmy rzeczzone zgromadzenia i ich wszystkie cechy niemniej i powyższe zwyczaje poświadczyć, za twierdzić i sankcyonować, tak, jak niniejszym dyplomem poświadczamy, zatwierdzamy i sankcyonujemy. Przytém uwalniając i oddzielając tak majstrów rzemiosł w mieście Naszém Warszawie jako i ich czeladź z terminatorami, od wszelkiej zwierzchności i władzy rzeczonych starszych i majstrów miasta Naszego Krakowa, odtąd już nie dozwalamy ani zostawiamy im żadnego prawa i najmniejszego zwierzchnictwa co

„rum nihil juris, domini que opificibus Cracoviensibus in hos et eorum socios ac discipulos reservandó nec permittendo Salvo tamen nihilominus utrisque illorum jure et consuetudine artificii, secundum quam tenetur unusquisque sociorum se discipulorum artificii cuiuscunque de excessu et delicto suo in civitate illa in qua deliquerit, se expurgare et emendare et non alibi. Damus insuper et concedimus ipsis opificibus et magistris artificiorum civitatis Nostrae Varsoviensis praesentibus et futuris, alios quoscunque idoneos ad eorum artificia assumendi et assumptis in hisdem suis artificiis instituendi, edocendi et ad magisterium promovendi, cognominaque illis imponendi, quae Cracoviae et alibi mutari non debebunt; plenariam et omnimodam facultatem ita videlicet, ut omnes et singuli socii ipsorum opificum Varsoviensium apud illos edocti et instituti, pro vere et legitime do majstrów, czeladzi i uczniów zgromadzeń rzemieślniczych warszawskich. Zachowujemy jednak w obudwóch miastach ten jedyny uprawniony zwyczaj w cechach, wedle którego każdy czeladnik i terminator w jakimkolwiek rzemiośle, w razie jakiego przekroczenia lub występkę przez niego popełnionych, obowiązany jest odpowiadać i tłumaczyć się przed władzą tego miasta, w którym popełnił występki. Przytém nadajemy i udzielamy tymże rzemieślnikom i majstrom zgromadzeń cechowych miasta Naszego Warszawy obecnym i w przyszłości będącym, zupełną moc i prawo przyjmowania wszystkich usposobionych do swoich rzemiosł a już przyjętych do wpisywania, wycuczania, wyzwalania a nawet na majstrów wybierania, wreszcie tymże nadawania takich nazwisk, które ani w Krakowie ani nigdzie nie mają być zmieniane (1). Tym sposobem wszyscy w ogóle i w szcze-

(1) Dla małej ludności w ówczesnej Warszawie był dotąd zwyczaj że rzemieślników przezywano tylko po imieniu; jak to jeszcze wyczytujemy w przywileju Zygmunta Augusta z r. 1566 (patrz część drugą str. 34 Zabytków), w którym gminami Warszawy byli: Bartłomiej kowal i Wojciech aptekarz.

edoctis et similiter promoti per illos in magisterium, pro veris et legitimis magistris Cracoviae et ubique locorum habeantur, ac ad usum et exercitium artis suae ubilibet in regno et dominiis nostris admittantur, sub poena triginta marcarum pro una medietate fisco nostro regio, pro alia vero medietate pro reparandis moeniis dictae civitatis nostrae Varsoviensis irremisibiliter solvenda. Ut autem dictae fraternitates et contubernia civitatis nostrae Varsoviensis, in meliori ordine ex regimine conserventur et retineantur, statuimus et decernimus ut si quispiam magistrorum ipsorumque sociorum et discipulorum cujuscunque artificii et contubernii deliquerit, et in quemcumque casum etiam enormem collapsus fuerit, debeat talis sine cujusvis contradictione et impedimento, correctioni et castigationi superiorum ejusdem artificii sui subjectus esse. Liberum tamen erit parti illi, quae se gravatam illic esse putaverit, ab eisdem superioribus ad consulatum civitatis Varsoviensis se excipere et provocare. Consulatus vero ipse Varsoviensis cum scientia contubernii

góle czeladnicy w rzemiosłach wyuczeni lub przez nich wyzwoleni w Warszawie, wreszcie sami nawet majstrowie, mają być uważani za takich jako prawdziwych i legalnych majstrów nie tylko w Krakowie i gdziekolwiek indziej, ale nawet mogą zarabiać i wykonywać swe rzemiosła w całym państwie i prowincjach polskich, a to pod karą na sprzeciwiających się temu, trzydziestu grzywien, w połowie dla skarbu Króla a w połowie na naprawę i konserwację obronnych murów rzeczonoego miasta Naszego Warszawy nieodpuszczenie mającą się opłacać. Żeby wreszcie rzeczone zgromadzenia i cechy miasta Naszego Warszawy, utrzymywały się i zachowywały w lepszym zarządzie i porządku; stanowimy i uchwalamy, iż w razie jeżeliby który z majstrów, czeladzi lub terminatorów w czem wykroczył, w jakimkolwiek zgromadzeniu cechowym lub rzemiosle, a nawet gdyby im się zdarzyło ciężkie jakie przewinienie popełnić, taki ma być bez żadnego oporu i sprzeczeki oddany do ukarania i poprawy starszym swego rzemiosła. Dozwolone jednak ma sobie strona,

illius habebit plenariam et omnimodam potestatem illum iudicandi, justitiamque illi debitam ministrandi; harum quibus sigillum nostrum est appensum testimonio litterarum. Datum Cracoviae in conventu generali feria tertia proxima post dominicam Laetare Anno D-ni 1527, regni nostri vigesimo primo.

Petrus episcopus et Vice Cancellarius subscripsit. Locus sigilli pensilis in cera expressi.

Relatio Reverendi in Christo Patris Domini Petri Thomicki episcopi Cracoviensis et Regni Poloniae Vice cancellarii.

która się być mieni w tym razie ukrzywdzoną, apelować i odwołać od dekretu tychże starszych do koła radzieckiego miasta Warszawy, które ma mieć zupełną moc i władzę, za zniesieniem się z właściwém zgromadzeniem, sądzenia obwinionego i wymierzania jemu sprawiedliwości; a to wszystko z mocy niniejszego dyplomu, do którego pieczęć Nasza została zawieszona. Dano w Krakowie w czasie sejmu walnego we Wtorek najbliższy po Niedzieli Laetare roku Pańskiego 1527 panowania Naszego dwudziestego pierwszego.

(podpisano na oryginale) Piotr biskup i podkanclerzy.

Co przedstawiał Wielebny w Chrystusie Ojciec Piotr Tomicki, biskup krakowski i podkanclerzy kor. Polski.

Wiemy z dziejów że żadna instytucja w kraju naszym nie ulegała takim zmianom jak cechy. Kiedy bowiem prawa nasze z r. 1420 i 1496 już znosiły je, Zygmunt I jak widzimy już w r. 1527 zaprowadza takowe w Warszawie, a wkrótce potem bo w r. 1538 tenże sam król i następca jego Zygmunt August w latach 1543 i 1550 ponawiali ich uchylene (1). Mimo tylu praw zakazujących cechy w Polsce, ciągle się jednak utrzymywały jak to bliżej w dawnych aktach Warszawy, znajdujące

(1) Volumina Legum I, f. 81, 271, 535, 568, 598.

się wiarogodne kopie i oryginały przywilei przez królów polskich nadanych przekonywają. Następujący spis chronologiczny bliżej to nasze twierdzenie udowadnia:

1. Kuśnierze Nowej Warszawy r. 1557
2. Szewcy r. 1574
3. Kołodzieje i stelmachy r. 1576
4. Malarze i szklarze r. 1577
5. Złotnicy, malarze, szmuklerze i aptekarze . . . r. 1589
6. Chirurgowie r. 1592
7. Piekarze nowomiejscy r. 1640
8. Piwowarzy Nowej Warszawy r. 1650
9. Krawcy Nowej Warszawy r. 1658
10. Nowej Warszawy puszkarze, ślusarze, szychterzy, zegarmistrze, miecznicy, nożownicy, iglarze, haftarze, stolarze, rymarze, siodlarze, miechownicy, szklarze, bednarze, czapnicy, powroźnicy r. 1658
11. Piwowarzy Stariej Warszawy r. 1659
12. Garncarze r. 1659
13. Mydlarze r. 1681
14. Rybacy przez Króla Michała i za Augusta III. r. 1752
15. Zegarmistrze r. 1752
16. Powroźnicy za uchwałą Magistratu r. 1773
17. Kominiarze z mocy przywileju Stanisława Augusta r. 1776

Najznakomitsi nasi prawnicy znali tę sprzeczność w prawodawstwie Polskiem, ale żaden stanowczo jej nie wyjaśnił. Czytelnicy więc wybaczą nam za mały ustęp, dla rozwiązania tego węzła gordyjskiego.

Wątpliwości żadnej nie ulega, że cechy powstały w wieku XII przy utworzeniu się gmin, a to celem zabezpieczenia się przeciw uciskom panów feudalnych. W jakimby czasie w Polsce stanowczo zjawily się, nie mamy pewnych śladów. Że w wieku XV już istniały, dowodzi nasze prawo zakazujące

je w r. 1420; śmiało więc możemy oznaczyć, iż w drugiej połowie XIV wieku, pierwsze w Polsce cechy zjawily się. Ten sam cel, jaki pierwotnie w Niemczech te korporacye sobie utworzyły, toż samo spotykamy i w Polsce. Żeby więc zabezpieczyć się od ucisku możnowładztwa zwłaszcza po miastach, rzemieślnicy w miarę rozwoju przemysłu w Polsce tworzyli stowarzyszenia, spisywali sobie za spólną naradą artykuły cechowe i dawali je następnie do zatwierdzania Magistratom. Żeby jednak jeszcze więcej ustalić trwałość takich artykułów, zwykle starali się, aby królowie jako opiekunowie najwyżsi miast zatwierdzali takowe. Wiemy z dziejów jak w naszym kraju władza rycerstwa i szlachty wznosiła się. Dopóki Jagiellonów rządy zapewniały miastom w osobach Królów prawdziwych opiekunów; rzemiosła nie potrzebowały łączyć się przeciw szlachcie, aby pomoc w ucisku swym pozyskać. Lecz gdy stan rycerski coraz większą siłę miał w narodzie, a przez to więcej mógł uciskać i uciskał mieszczan; widzimy po rozmaitych miastach, zwłaszcza królewskich i duchownych, coraz więcej wydawanych przywilei Królów i wyższego duchowieństwa na różne cechy i rzemiosła. Obok tego zaś, stan rycerski widząc iż tego rodzaju przywileja kępiają władzę jego we wsiach i miasteczkach, zwłaszcza szlachty własnością będących; chcąc temu zapobiedz, już wcześniej na sejmach uchwalał prawa znoszące też korporacye. Ztąd poszło, iż królowie nasi chcąc opiekę swą ustalić co do miast królewskich i duchownych, udzielali im różne przywileje cechowe po różnych częściach Polski wtedy, kiedy w sprzeczności z tém, prawa sejmowe aż do Stanisława Augusta ciągle je zakazywały. Walka ta była nieustającą. Z jednej strony rycerstwo, z drugiej królowie jako opiekunowie mieszczan występują. W skutku tego spostrzegamy, iż po wsiach i miastach szlacheckich rycerstwo po większej części nie dozwalało ustalenia tych korporacyj; kiedy po miastach królewskich i duchownych w miarę zwiększanych atrybucyj rycerstwa i samowolności szlachty, rzemiosła stosunkowo pomnażały ilość stowarzyszeń cechowych.

Ten fakt dziejowy szczególnie także odbijał się po różnych miasteczkach, w obrębie dzisiejszej Warszawy wówczas znajdujących się. W królewskich bowiem osadach jak Stara i Nowa Warszawa, lub w duchownych jak Praga i Skaryszew, widzimy rozwijające się też cechy. W innych zaś, gdzie stan rycerski był właścicielem jurydyki, tam bardzo mały ślad tych korporacji; np. Bielino, które przyłączono pod tym względem do Starej Warszawy.

Jak dalece zaś szlachta wytepliała cechy w XVI wieku, dosyć przytoczyć, iż r. 1543 na zjeździe krakowskim nakazano wojewodom pod winą stu grzywien aby cechy znosili. Taka walka trwała aż do Stanisława Augusta, za którego w r. 1766 rozciągnięto nawet na Litwę prawo znoszące też cechy, a roku 1775 skasowano w Koronie cech piwowarski i winiarski (1). Obok tego, w dawnych aktach Warszawy jest dowód autentyczny, że za tegoż samego panowania z mocy przywileju królewskiego w d. 18 Kwietnia r. 1776 nadanego, po raz pierwszy założono w Warszawie nowy zupełnie cech kominiarski.

W ogóle, o ile zdarzyło nam się wertować dawne akta tego grodu, nie napotkaliśmy śladu nawet, aby kiedykolwiek znoszono też cechy w tém mieście, ani ogółowo, ani pojedynczo. Owszem przeciwnie, widzimy ciągły ich wzrost co do ilości i jakości, zaczawszy od r. 1516 aż do końca panowania Poniatowskiego. Z tą tylko różnicą, iż też same cechy wedle sprzyjających okoliczności, albo istniały samodzielnie, albo się przyłączały do innych. Naprzykład, cech artystów malarzy nigdy sam nie istniał, ale się przyłączał już to roku 1551 do szklarskiego, już za Zygmunta III do złotniczego. Wreszcie, tenże król przywilejem z r. 1589, wszystkich szmuklerzy, malarzy, złotników a nawet aptekarzy, połączył w jeden cech. Podobnież zdarzało się, iż jak któremu cechowi w takiem połączeniu niedogodnie było, różdził się od jednych, a przy

(1) Volumina Legum.

łączał do innych korporacyi, za potwierdzeniem jednak Magistratu, lub też rozdzielano się na odrębne zupełnie cechy. Tak widzimy ze szklarzami i stolarzami, którzy z mocy przywileju Augusta III z d. 19 Listopada 1760 r. rozłączyli się i odrębne oddział zaczęli stanowić korporacye.

Żeby wreszcie dać próbkę małą, jak dalece mniej zamozne miasteczka przy Warszawie, dla pozyskania siły przeciw przemocy rycerstwa, łączyły się z sobą za pomocą cechów; dosyć przytoczyć, iż r. 1658 wedle urzędowej lustracyi Nowej Warszawy z r. 1660, aż szesnaście cechów jakieśmy wyżej przytoczyli, połączyło się w jeden, aby sobie zapewnić opiekę i pomoc przeciw uciskom szlachty.

Rozważając jednak ujemną stronę cechów, a mianowicie: o ile wzmaganie się ich ilości w całym terytoryum Warszawy, przyczyniało się przez ich wpływ w zarządzie miasta, do ciągłych poswarek z Magistratem; o tém już kilkakrotnie w dwóch pierwszych częściach tej pracy przytoczyliśmy, a zwłaszcza w tytule o gminnych. Również kilkakrotnie już wyjaśniliśmy także, ile Kommissya miała trudności w uspokojeniu zwaśnień, od kilku wieków istniejących między cechami Nowej i Stariej Warszawy, lub między spółbraćmi jednejże korporacyi zachodzących.

Jednym więc z najtrudniejszych zadań dla tej władzy było także, ostateczne uspokojenie tych tak wielkich i tak długich sporów. Po rozpatrzeniu się w przyczynach tych niespokojności, Kommissya przekonała się, iż głównym zarzewiem tego był: 1-mo rozdział zupełny zarządu miasta w tylu miasteczkach tak blisko położonych; 2-re nadużycia po wszystkich cechach trwające: przy bankietach, wielolicznych ucztach połączonych z pijaństwem i innemi zbytkami; 3-cie że żadnego doświadczenia nadzoru szczegółowego ze strony Magistratu nad niemi nie było. Żeby więc tym zarzewiom gruntownie zaradzić, obaczmy jaką ustawę w tym tytule Kommissya wydała:

Początkowemi prawami miała Warszawa władzę bractwom i cechom artykuły nadawać i ustawy wynajdować, mocą których przykładem miast zagranicznych, każdemu zgromadzeniu z opisem artykułów porządek zawierających częścią Magistraty, częścią Książęta Mazowieckie nadali, że jednak artykuły wspomniane a bardziej do nich przydatki przez cechowych magistrów przepisane, naprzód kary bicia w cudzych krajach nieznanego, a potem zbyteczne od przyjmujących i przystępujących zapłaty, traktaamenta i pod różnemi wynalazkami opłacania się w sobie zawierające, a tém samém tak czeladzi z obcych królestw przychodzącój, dla bojaźni kary, jako téż magistrów dla ciężkiego opłacania się do osiadania wstręt czynią. Zaczém przychyłając się do dekretów przez Najjaśniejszych Antecessorów Naszych i Sąd Asesorski ferowanych, aby po wszystkich cechach z ich artykułów kara bicia wyrzucona była rozkazujemy, a innych artykułów każdego cechu według rządów przyzwoitych i potrzeb cechowych polepszenie lub podług potrzeby poprawienie, cechów mniejszych do drugich przyłączenie, nie będących jeszcze cechów a być mogących postanowienie, moc szlachet. Magistratowi Radzieickiemu zostawujemy. Przystępujący zaś do majstrowstwa po odprawionój wędrówce, ma przez lat dwa zupełnie u magistra w Warszawie za czeladnika robić, dopiero po wyszłym tym czasie aby mieszczaństwo podług opisu wyżej wyrażonego przyjął, potem aby się do starszych cechowych swego rzemiosła, względem wstąpienia do cechu odezwał, starsi zaś ani jawnie ani potajemnie, choćby téż od wolno ofiarującego czy to pieniędzmi czy innym podarunkiem (a to pod karą skasowania i zrzu-

cenia nietylko z starszeństwa, ale téż z księgi prawa cechowego), aby nie brali obostrzamy. Ci tedy starsi w przytomności szlachet. radcy cechowi przydanego, nie także od wstępujących nie wyciągającego, et sub rigore privationis officii nie biorącego, każdego doskonałość w swém rzemiośle wyegzaminują i roztrząsają, a gdy doskonałość jego uznana będzie, aby wstępne i całego cechu wyprawienie z zupełném zakończeniem więcéj nad złotych polskich dwieście nie kosztowało naznaczamy; a w niektórych uboższych cechach to wyprawienie od wstępującego do cechu arbitrio szlachet. Magistratu zostawujemy; czego połowę do cechu na potrzeby cechowe, a drugą połowę ad aerarium publicum miasta całego po wszystkich cechach jako prawnych, z partaczów niniejszą ordynacją oswobodzonych, dysponujemy. Traktamenta, kolacye albo poczęsne przy wstąpieniu lubo dekretami zakazane, dotąd jednak praktykowane, na zawsze pod karą wyżéj wyrażoną znosimy. Gdy zaś podczas sessyi cechowych w zwyczaj weszły pijatyki, więc i te jako szkodliwe i nieprzyzwoite na zawsze podobnież znosimy i aby podczas schadzok cechowych, żadnych wcale trunków magistrowie schodzący się nie pijali i takowy na trunki choćby téż najmniejszy wydatek, aby przy oddawaniu rachunków od kalkulatorów nie był przyjmowany i owszem na przestępników i sprzeciwiających się wyrokom Naszym, aby kary dostateczne włożone były, szlachet. Magistratowi et Judicio Censorio zlecamy. Żeby zaś sprawiedliwość i skromność tudzież zachowanie niniejszych ustaw i w Kommissyi zająć mających, w cechu skutkowane były, szlachet. Magistrat każdemu cechowi, lub do kilku jednego aby coro-

ecznie podług zdania swego przydał radcę Starego lub Nowego Miasta, byle nie z burmistrzów i rezydentów, do utrzymania należytego rządu i téż uspokojenia zamieszkania z okoliczności cechowych z władzą przepisaną, temuż Magistratowi moc dajemy. Miasta inne wielkie zawierają w sobie cech perukarski, ciesielski, mularski i kominiarski, jedna Warszawa bez nich zostaje i dla téj przyczyny niezliczone dzieją się zdzierstwa, zawody i niedoskonałości roboty. Zaczém postanowienie tych cechów, z opisem artykułów przykładem innych miast, Magistratowi Radzieckiemu zlecamy. Na dwie Niedziele przed następującemi po cechach wszystkich względem starszeństwa elekeyami przeszli starsi cechowi, przed szlachet. Prezydentem i burmistrzami rachunki oddawać powinni. Ci zaś szlachet. trzé burmistrzowie zszedłszy się na ratusz, przy odbieraniu rachunków świeżą będą mieć pamięć, jeżeli terażniejsze postanowienia swój odbiorą skutek; i gdyby się dowiedzieli, iż co więcej, czy to przez traktamenta, czy to tytuło poczęsnego, vel alio quocunque colore od przystępującego wyciągnęli, więc powrócić przykażą i starszych pod ten czas będących skarżą i na rok następujący już takowych depaktujących nie potwierdzą. Wydalków także na trunki i pijatyki choćby téż najmniejszych akceptować nie będą i one aby starsi de proprio do cechowej skrzynki powrócili onym nakażą i pokądby dekretowi szlachet. burmistrzów zadosyć nie uczynili, onych z ratusza nie puszcza. A jako złączenie miast i porządków Staréj i Nowéj Warszawy nastąpiło, tak téż konfraternie i cechy dotąd rozdwojone zjednoczamy, w których jako złączonych, elekeye na starszeństwa przez zwyczaj od Prezydentów dotąd czynione

znaszamy, też elekcyę po cechach na starszeństwo w każdym, po sześć osób bądź to z Starego Miasta, bądź z Nowego, obywatelów i enotami zaszczyconych we dwie Niedziele po Wielkiej Nocy, że zachodzić większością głosów powinny stanowimy; a dopiero z tych sześciu osób w każdym cechu z osobna obranych, szlachet. Prezydentowi prezentowanych, tenże szlachet. Prezydent po trzech wybierać i na starszeństwa potwierdzać będzie i ci jurament zaraz po potwierdzeniu na starszeństwo wykonać mają.

Z powyższego urzǳenia cechów widzimy, iż jednym z najdzielniejszych środków do zaprowadzenia w nich porządku i spokojności, było ustanowienie nadzoru w osobach delegowanych radców Magistratu do każdych korporacyj. Ci bowiem ciągle czuwając nad temi zgromadzeniami, tém samém mogli byli utrzymywać w karbach, wszelkie nadużycia przy wykonywaniu przepisów rządowych. Środek ten pokazał się w skutkach tak zbawiennym, iż lubo organizacya cała nie została, jakeśmy w pierwszej części wyłuszczyli publikowana, Kommissya jednak ten szczegół wprowadziła, w oddzielnj drodze w wykonanie tak dalece, że od téj epoki po dziś dzień tego rodzaju nadzór dotąd utrzymuje się. Nie dosyć jednak natém. Kommissya widząc, że tak dzielny środek potrzebuje także wewnętrznego urzǳenia, a od r. 1767 to jest od czasu zatwierdzenia organizacyi nie było, przez zabiegi właścicieli jurydyk, nadziei nawet publikowania jęj i wprowadzenia w wykonanie, chociaż potém lat 7 nawet, to jest do roku 1773 już upłynęło; przeto też władza nakazała Magistratowi podać oddzielny projekt co do urzǳenia wewnętrznego samych cechów, i takowy po zrobieniu stosownych odmian, wyrokiem swym z dnia 27 lipca z r. 1773, zatwierdziła w osnowie następującj:

Gdy szla: Magistrat, podanie projektu dla zachowania po cechach zdatniejszego na potém rządu oświadczający, tenże

projekt za poprzedzającą sessją rady na ratuszu zdziałany podług wyroku naszego gotowy, do poprawy i stwierdzenia onego nam podał; tedy My Kommissarze J. K. M. rzeczony projekt uchwały szla: Magistratu przeczytawszy i ten w niektórych okolicznościach odmieniwszy, on tak jak jest niżej w akt nasz wpisany, w swój mocy i skutkach na zawsze aby był zachowany, ordynujemy:

1. Podział czyli dyspartyment na jedenaście części cechów główniejszych z mniej licznymi złączonych, taki się stanowi;

1. Cech złotniczy, gwoździarski i rymarski.
2. „ szewcki i mieczniczy.
3. „ rzeźniczy, bibliopolów (sic) i zegarmistrzów.
4. „ cerulicki, szmuklerski i piwowarski.
5. „ krawiecki i szklarski.
6. „ piekarski, ślusarski i rękawicznicy.
7. „ stolarski, siodlarski i bednarski.
8. „ mydlarski, stelmachski i kołodziejski.
9. „ kuśnierski i kotlarski.
10. „ garncarski, rybacki i liniarski.
11. „ kowalski, furmański i kominiarski (1).

Z którego podziału część jedna, dla utrzymania rządu dobrego i spokojności, zapobieżenia bezprawiom, swarom i kłótniom, tudzież dla dozoru percept ekspens cechowych, każdemu radcy dostanie się, a to następującym sposobem:

2. Dnia 2 maja, w którym rachunki cechowe zwykły się odbywać i elekcyje starszych cechowych zachodzić, w tym roku zejdą się i tak zawsze co rok schodzić się mają panowie radni na ratusz. Liczby od jednego aż do jedenastu napisane, na kartkach te przez JP. pisarza lub syndyka w równe trą-

(1) Dla czego Kommissya niezamieściła w tym spisie dwa najpotrzebniejsze rzemiosła, to jest: mularzy i cieśli, pozostawiamy sobie wyjaśnienie tego do czasu późniejszych poszukiwań.



beczki zwinione, w woreczek włożone będą; potem zmieszane przez panów radnych porządkiem ciągnione zostaną, a podług wyciągnionej karty, jaki numer w podziale wyrażonych cechów, któremu dostanie się; nad temi cechami zwierzchność mieć będzie, a tym sposobem objęcie zwierzchności sprawione, dla wiadomości cechów, któremu radnemu i jaka część dostała się, w protokół konferencyi radzieckich zaraz zapisaną być ma.

3. Szła: zaś Prezydent na ten czas były, z powagi którą z urzędem nosi, konfraternią kupiecką obejmować będzie na zawsze, która w żądaniach swoich do tegoż szła: Prezydenta referować się ma, z téj połowę konfiskat prawem szła: Magistratowi oznaczoną, dla dalszego dyspartymentu odbierać będzie.

4. Każdego cechu p. radny zaraz po objęciu funkcyi, obwieści starszych, dzień i godzinę do złożenia sessyi wyznaczy, do zagajenia sessyi przystąpi. Na której najprzód artykuły cechowe komunikować sobie każe, w tych, z wolnością onych do siebie wzięcia, przejrzy się; o zwyczajach, obyczajach informację poweźmie; do percept i ekspens książek gdy nie zostanie, porządną nową sporządzić nakaze, album braci cechowych czyli jest pisane lub nową książkę do tego wygotować zleci; magistrów miejskiego prawa nie mających, a mieć to mogących, podać sobie in scripto przykaże; tych do przyjęcia onegoż zobliguje; o partaczach i przeszkodnikach uwiadomi się i cokolwiek najlepszego będzie widział, przezornością swoją i podług przepisu prawa i artykułów cechowych rozporządzi.

5. Sprawy wszelkie cechowe, między bracią lub czeladzią differencye i wszystkie okoliczności dobrego rządu dotyczące się, w przytomności szlachetnego cechu radcy, przez starszych cechowych i braci do tego przybranych, w każdym cechu egzaminowane, roztrząsane, uspokajane; rozrządzane i rozsądzane być mają, *salva appellatione ad officium consulare*, dekretem niekontentującej się stronie.

6. Prawa czyli artykuły cechowe, na kwartalnych czyli suchedniowych sessyach, jeżeli czasu nie będzie, to blisko

w następującej sessyi, przez p. pisarza cechowego dla wiadomości wszystkim przeczytać rozkaże lub zleci.

7. Żadne sessye nie mają być odprawiane bez wiadomości szlacheckiego cechu radcy, a tenże na dzień poprzedzający sessyą przez starszego awizowany schodzić powinien; gdyby zaś nie przyszedł, sessye swe odprawować będą mogli.

8. Percepty osobliwie i ekspensy, nie mogą być czynione, bez wiedzy i referencyi szlacheckiego radcy, sub refusione de proprio kassie cechowej onychże. Do przyprowadzenia ku egzekucyi rozporządzeń, uporu, lub nieposłuszeństwa czyjego ukrócenia, gdy będzie użyć potrzeba milicyi miejskiej, ta ma być za oddaniem biletu porucznikowi czyli unter-oficerowi wartę trzymającemu, od szlacheckiego radcy nieodwłocznie pozwolona, za referencyą jednak zawsze do szlacheckiego Prezydenta a aresztowany i obwiniony nie ma być od szła: Prezydenta prędzej uwolniony, aż sprawa jego potocznie z tymże szlacheckim Radnym na ratuszu roztrząśniona i rozsądzona nie będzie.

9. Przy ekspiracyi starszeństwa roku, mają być rachunki cechowe tak percepty jako i ekspensy zakończone, z którymi jako i kandydatami nim na ratuszu staną, szlachecki Prezydent jako i starsi cechowi, dniem wprzód o tém szlacheckiemu radcy, tak tego przy którym się rachunki poczyniły, jako i następcę obwieszczają; a w przytomności tych. to jest przeszłego i przyszłego radców, szlach. Prezydent wraz w przytomności szlacheckich porządków Ławy i Gminu, seniorów z JP. pisarzem radzieckim, też rachunki strutyńują, przejrzą, poprawią, podpiszą i z nich zakwitują. Starszych na rok przyszły z kandydatów, którzy po wszystkich cechach wprzód obierani być mają z większą sposobnością mających, tenże szlachecki Prezydent postanowi i przysięgę na starszeństwo odbierze.

10. W nagrodę prac, starunku, pieczołowitości o dobro powszechnie cechowe, z kassy cechowej wyznaczona być ma rekompensa, proveniencyi cechowej wielkości lub szczupłości proporcjonalna, i to zaraz przy rachunkach na ratuszu.

11. Tę zaś proveniencyą gdy odbierze szlachet. cechu Radca, każdy z swych cechów determinowaną do kassy wspólnej radzieckiej, wyznaczonemu na to koledze odda; które od wszystkich cechów wspól zebrane na części czternaście tak dla szlachet. Prezydenta, jako i wójta i 10 radców oraz seniorów równie dzielone co rok być mają.

12. A jako już cechy wszystkie mieć będą na zawsze swych radców, tak delegacye do nich osób z porządków miejskich w różnych differencyach dotąd zwykłe i powyższemi wyrokami naszymi dysponowane odtąd znosimy.

TYTUŁ XV.

O nabywaniu posessyi w mieście.

Największą zawsze bacność Magistrat Stariej Warszawy zwracał na swoich mieszkańców mianowicie w tém, iżby każdy, jak tylko pracą i oszczędnością dorobi się majątku, kupował sobie w tém mieście posiadłość. Tak zaś dalece przepis ten obostrzono, iż w rocie nawet przysięgi przy przyjmowaniu prawa miejskiego, szczegół ten także był zamieszczony. Trzy główne powody można temu naznaczyć: *najprzód* wiemy, że wedle pierwotnego kształtowania się i rozwijania mieszczaństwa w Polsce, obrona miasta od mnogich napadów nieprzyjacielskich w XIII i XIV wieku, była pozostawiona samym mieszczanom. Jeżeli więc kto w czasie wojennym nie miał swęj posiadłości, łatwo mógł się wydaleć z miasta, a tém samém liczba obrońców zmniejszała się. *Powtóre*, pobór podatków i składek rozmaitych miejskich, po największej części dotykał samych właścicieli, to jest ludności stałej i osiadłej. Nieposesyonaci ulegali wprawdzie podatkowi zwłaszcza konsumpcyjnym, ale te nigdy dawniej wielkiego dochodu dla miasta nie czyniły. *Trzecie*, w miarę wzrostu siły i powagi stanu rycerskiego w całym kráju, władza Magistratów stawała się z każdym dniem

słabsza, a mieszkańcy coraz więcej uciskani. Najdotykalniej przekonywamy się o tém, z osnowy różnych praw wydanych dla Warszawy. Pięć bowiem postanowień, a mianowicie w latach: 1550, 1611, 1654, 1659 i 1764, publikowano wprawdzie, obowiązując szlachtę, aby nabywając posesye w Warszawie, ulegali zarazem władzy Magistratu i opłacali wszelkie podatki i ciężary przywiązane do nieruchomości. Ale wszystkie te prawa były martwą tylko literą, jak nader liczne szczegóły po dawnych uchwałach Magistratu Stariej Warszawy przekonują. Jednym ze środków, jakimi stan rycerski obchodził powyższe postanowienia, był także ten, iż akta nabycia tak zwane donacye, rezygnacye, robili nie przed aktami miejskimi ale po innych grodach lub ziemiach. Ztąd poszło, iż uważali się za nieuległych jurysdykcji miejskiej, témbardziej, że i intromisy tak zwane wwiązania robili urzędnicy ziemscy. Zle wzrastało z każdym dniem. Magistrat protestował się w swoich aktach, zanosił o to skargi, już to do rozmaitych dygnitarzy, już do króla, już do sejmu; ale trudno było dojść sprawiedliwości. Kiedy więc to okazało się bezskuteczném, władza miejska:

1. Zwróciła oko baczne nie na kupujących, z którymi nie mogła sobie poradzić, ale na sprzedających. W tym celu uchwałą z d. 28 maja r. 1722 i z d. 14 maja r. 1727 postanowiła: iżby pod nieważnością aktu, nikt z mieszczan nie ważył się sprzedawać swoich nieruchomości, ani osobom duchownym, ani z stanu rycerskiego.

2. Żeby zabezpieczyć dochody i wpływy dla kassy miasta, zwłaszcza z zaległych podatków, które nadzwyczaj były wielkie, bo szlachta przy nabywaniu nieruchomości miejskich, nie chciała o nich nawet słyszeć; uchwalono d. 7 stycznia roku 1686, że *dopóki nabywca nie opłaci wszystkich zaległości do kassy miejskiej i nie udowodni o tém świadectwem podskarbiego*, dopóty sąd radziecki nie był mocen robienia aktu nabycia nieruchomości.

3. Żeby jeszcze silniej pod tym względem samowolność szlachty ukrócić, na public z d. 28 sierpnia r. 1730 uchwa-

lono w tych wyrazach: „Jeżeliby trafić się miało, żeby osoby stanu duchownego albo li też stanu rycerskiego, kamienic, domów lub też gruntów należących do miasta, prawem dziedzictwa nabywać miały; tedy nie wprzód zapisy sprzedaży i kupna dóbr pomienionych, przyjmowane i intromisyje nie wprzód dozwalane być mają, póki by przerzeczone osoby, z summy podług przyszłej umowy miastu nie położyły, którą sumę miasto aby lokować mogło. A od takowego kapitału prowizya na płacenie kontrybucyi odkładana, i gdy tego potrzeba wyciągać będzie płacona i oddawana aby była.”

Jak dalece zaś Stara Warszawa z szczególną troskliwością do r. 1768 przestrzegała, żeby tylko katolicy i to posiadający prawo miejskie, nabywali nieruchomości miasta, posiadamy następujący dowód z uchwały w poniedziałek po Ś. Marcinie r. 1701; z której okazuje się, że gdy szafarzem królewskim był wówczas pewien żyd ale chrzczony, który miał zamiar kupić dworek na Solcu, dla bliższego prowadzenia swego handlu drzewem; wtedy na zaszłe doniesienie że jest żydem, Magistrat rozkazał mu wprzód udowodnić czynami swego katolicyzmu i posiadania prawa miejskiego. a dopiero po sprawdzeniu tego, dozwolono mu nabyć rzeczoną nieruchomość

Ile zaś z tego powodu trudności i wielkich sporów miasto z rycerstwem ponosiło, już nawet za Zygmunta Augusta; posłuży za dowód następujące zdarzenie, wyjęte z wyroku we wtorek po niedzieli Oculi r. 1565 na sejmie w Piotrkowie wydanego (1).

Za rządów bowiem tego króla, wielki spór powstał między Magistratem Starój Warszawy a Stanisławem Ławskim z Strzegocina wojewodą i namiestnikiem księstwa Mazowieckiego mianowicie o to, że nie chciał Magistrat przyjąć spisania od niego aktu nabycia kamienicy, w rynku staromiejskim położonej Szu-

(1) Znajduje się w dawnych aktach Warszawy w księdze I przywilei na str. 44.

żlizińska zwaną, ani nawet wysłać ławników do zrobienia in-tromisy. Ławski na ten opór protestacye stosowne poczynił, a nawet wymierzył na Magistrat karę tysiąca kóp groszy. Władza zaś miasta dla tego odmawiała spełnienia życzeń tego wojewody, iż on wprzód nie chciał wykonać przysięgi na przyjęcie prawa miejskiego, jak to przywilejami królów miała sobie Warszawa zapewnione.

W przysiędze tej bowiem, zawsze wyrażane było bezwarunkowe posłuszeństwo rozporządzeniom Magistratu, a tém samém i obowiązek ponoszenia wszelkich ciężarów i opłat miejskich. Kiedy zaś to zdawało się być bardzo nieprzyzwoite panu wojewodzie, Magistrat mając na czele Franciszka Liszcza, ówczesnego burmistrza i rajcę Jana Gizę, jako plenipotentów całego miasta, wytoczył skargę przed sąd królewski. Po wysłuchaniu stron obudwóch, Zygmunt August zawyrokował: iż z uwagi, że wojewoda już raz przysięgę na wierność królowi wykonał, a szczegól ten także obejmowała i przysięga w przyjmowaniu prawa miejskiego; uwolnił więc na ten raz wojewodę od składania przysięgi o którą spór wiedziano, ale Ławski musiał za to spisać urzędową submisję przed aktami radzieckimi, mocą której, przy odwołaniu się do tej przysięgi, wojewoda zobowiązał się spełniać wszelkie rozporządzenia Magistratu i podatki razem z innemi mieszczanami opłacać.

Kommissya więc Porządkowa, żeby raz ostatecznie wszystkie te spory miasta z rycerstwem ukończyć, takie rozporządzenia w tym tytule wydała:

Gdy w przysiędze mieszczaństwo przyjmującego ten też zawiera się obowiązek, aby zostawszy mieszczaninem gdy się zdobędzie czy dorobi, kupił sobie posesję. Wielu zaś takich znajduje się osobliwie zagranicznych, którzy wspomnionego obowiązku nie wykonywali, prowadząc znaczne kupiectwa, zarobioną fortunę do swego kraju potajemnie wywożą i wysyłają; zaczęł takowi aby ad Judicium

Censorium przez instygatora pozwani do kupienia posesyi w czasie przez sąd oznaczonym, przymuszeni byli mieć chcemy, a gdy oprócz mieszczan pozwoliła konstytucya r. 1550, w miastach szlachcie domów i pałaców nabywać, z tym jednak warunkiem, aby juryzdykecy miejskiej dóbr dotyczącej się nie odbiegali, ciężary wszystkie ponosili i pośledniejsze konstytucye, mianowicie: r. 1611, 1654, 1659 et convocationis r. 1764 ponowiły, zaczęć aby takowe prawa miały swoją egzekucyą, to jest, aby wszystkie pałace, dworki i kamienice, świeckiego i duchownego stanu, czy to na dziedzicznych i własnych, czy też na czynszowych gruntach i placach w cyrkumferencyi dwudziestu i półpięta łanów Staremu Miastu, Nowemu zaś w okręgu swoim prawami lokacyjnymi nadanych zawierających się, a potem na różne części różnemi sposobami porozrywanych, w granicach jednak wspomnioną rozległości zamkniętych, nadmienionemu prawu i konstytucyom żadnym pozorem nie wyłamując się podlegali. Juryzdykecy miejskiej w sprawach dóbr dotyczących się nie odbiegali, i wszystkie ciężary tak publiczne jako i miejskie, pod wolną egzekucyą na grunt zesłaną ponosili, na zawsze ustanawiamy. Gdy zaś wyłączenia się od władzy miasta i placenia ciężarów, dały okazy albo pochop, rezygnacye lub donacye, czyli też przedaży w księgach grodzkich i ziemskich przez zbywających zeznawane i intromisy do nabytych przez szlachtę brane; relacye też podanych intromisy w księgach grodzkich czyli ziemskich zeznawano; zaczęć przychylając się do dawniejszych ustaw i ordynacyi miasta temu służących, oddalając tak szkodliwe przykłady i złe używanie, stanowimy, aby odtąd wszelakiej godności i

stanu osoby, ani w trybunalskich, ani téż w ziemskich lub grodzkich księgach żadnej tranzakcyi, sprzedaży i kupna czyli nabycia pałaców, dworów lub kamienie, czy téż placów w miastach tych i ich przedmieściach, na jakimkolwiek bądź to własnym, bądź czynszowym gruncie, w rozległości wyżej wspomnionéj ziemi, na lokacye tymto miastom nadanéj zawierających się i zasiadłych nie ważył się czynić i zeznawać, oprócz w miejskich lub Naszych Królewskich. A jeżeliby komu dla słusznój przyczyny takowe tranzakcye nie w miejskich lecz w obcych księgach trafiło się zeznać i uczynić, więc takowa tranzakcya przed cudzym urzędem i księgami uczyniona, do ksiąg miasta w czasie sześciu miesięcy podana i wprowadzona pod nieważnością być ma. Intromisyje jednak pod żadnym pretekstem lub zasłoną, nie przez osoby stanu szlacheckiego, lecz tylko przez samych ławników miasta za deputacyą zwierzchności podawane, ani téż relacye tychże intromisyi w innych księgach, szczególnie tylko w miejskich zeznawane i zapisywane być mają, pod winą dwudziestéj części szacunku dóbr nabytych, przez Sąd i Urząd Miejski sprawie takiej przyzwoity skazaną, stanowimy.

TYTUŁ XVI.

O Mieszczanach i przyjmowaniu Prawa Miejskiego. (1)

Za mieszczanina był uważany tylko ten, który przyjął prawo miejskie i został wpisany w księgę na to przeznaczoną, zwaną w Warszawie *Album Civile*. Przyjęcie prawa miejskie-

(1) Kommissya w porządku organizacyi, objęła go w tytule XVII który następnie zamieszczamy; sam jednak przedmiot nakazuje wprzód opisać prawo, a potem swobody z niego wynikające.

go, przed ustanowieniem Kommissyi Porządkowej, dozwolone było tylko katolikom. Władza ta jednak wchodząc w ducha czasu, warunek ten zupełnie usunęła. Prócz tego, widzimy w następnej osnowie tego tytułu organizacyi, drugie zboczenie od dawnych zwyczajów w Warszawie. Każdy bowiem mieszczanin przyjmujący prawo miejskie był pierwotnie obowiązany złożyć na obronę miasta jeden muszkiet, pewną ilość prochu lub inne narzędzia do obrony, co następnie składano do arsenału miejskiego. Wprawdzie był to łatwy sposób, zapewnienia sobie materiałów wojennych i rzeczywiście uzbrojenie miasta pod tym względem było zasobne. Ale wzięcie Warszawy przez Karola Gustawa *bez żadnego wystrzału* w r. 1655, dotykalnie okazało, iż sama broń nie pomoże, skoro mieszkańcy nie chcą bitwy staczać. A co większa, że zasoby wielkie jakie Karol Gustaw znalazł w Warszawie w obudwóch arsenałach miejskim i koronnym, tak dalece uradowały go, że, jak nam społeczeńsi dziejopisarze donoszą, płakał na ich widok z radości, iż tak silną pomoc zyskał w prowadzeniu dalszej niszczącej wojny w Polsce. Wprawdzie zwyczaj ten składania muszkietów, był jeszcze obostrzony za Jana Kazimierza przez reskrypt w r. 1665 i za Jana III przez Kommissyę oddzielną, do ułatwienia sporów miasta z Magistratem w r. 1684 odbywającą się; ale znów nowa wojna Szwedzka za Karola XII, pozbawiła miasta tych zasobów. Ztąd poszło, iż później zwyczaj ten magistrat z większą korzyścią dla miasta, zamienił na opłatę pieniężną zwaną *muszkietowe* albo *weborkowe*. Wedle zaś uchwał z dnia 27 Lutego 1702 i 26 Sierpnia w 1738 połowa roczna tego dochodu była dawniej przeznaczona dla rajców, jako wynagrodzenie za ich trudy w ciągłych i ustawicznych zajęciach dla miasta poniesione (1). Nakoniec, aż do Kommissyi Porządkowej pobierali rajcy ten dochód w zupełności, jako jedyną pieniężną nagrodę. Władza ta jednak usta-

(1) Wedle uchwały z d. 12 Grudnia r. 1735 muszkietowe wynosiło talara bitego od przyjmujących prawo miejskie.

nowiwszy po raz pierwszy stałe pensye dla urzędników miasta, zniosła tém samém spomniony zwyczaj w ten sposób, iż wpływ całkowity z przyjęcia prawa miejskiego, tak jak to do dzisiaj ma miejsce, stanowi jedno ze źródeł dochodów Warszawy. Następująca osnowa tego tytułu bliżej o tém udowodnia:

Przyjęcie mieszczanstwa nadaje swobody i wolności wyżej opisane, do których przystępujący zachować i wykonać powinni takowe kondycye i obowiązki: *Najprzód* każdy przystępujący pokazać w magistracie powinien, na sądy zgromadzonym listy urodzajne to jest metrykę kościelną, tudzież świadectwo miasta czy miasteczka w którym się urodził, iż jest z wolnych rodziców poddaństwu niepodległych spłodzony; *powtóre* aby od jednego lub dwóch mieszczan Warszawskich nienotowanych i owszem wiarygodnych o uczciwém i enotliwém życia zachowaniu miał zalecenie; *potrzebie*, aby na przyjęcie prawa miejskiego oddawszy podług ugody i możności do skrzynki magistratowej kwotę umówioną, zważając proporcye stanu i substancyi człowieka, więcej jednak nad zlp. 500 od najmożniejszego i za węborkowe zlp. dwadzieścia zaś od rzemieślnika i na dorobku będącego nie więcej nad zlp. 100 nie wyciągając, nie w domach prezydentów, ani téż prywatnie, lecz na ratuszu podczas sądów radzieckich zwyczajną i przepisaną wykonał przysięgę, którą bez odwłoki pisarz radziecki w księgę na to sporządzoną wpisać i przy niej tak listy wyżej wytknięte, jakoteż rekomendujących zapisać, a potem autentycznie potrzebującemu z ksiąg wydać powinien. Od przystępujących zaś i przyjmujących mieszczanstwo przychód albo zaplata, od mieszczan Starego i Nowego miasta do kassy czyli skrzynki ekonomicznój, na ręce rady w tym urzędzie ekonomicz-

cznym prezydującego wyplacone, składane w regestr wpisywane, w naturze swojej być schowane powinny. A jeżeliby przeciw wykonanej przysiedze, który mieszczanin przestępstwo popełnił, a osobliwie względem społeczności handlu z zagranicznymi i obcymi ludźmi tu w Warszawie prowadzonego wykroczył, takowy przestępca przekonany, od prawa miejskiego przez dekret magistratu odpadać powinien i na potem żadnego w tém mieście handlu prowadzić nie będzie wolno.

W czasie 4-o letniego sejmu, bardzo ważna zmiana nastąpiła co do prawa miejskiego, a mianowicie z tego powodu, iż w skutek nowych organizacyi pod tytułem *Miasta nasze Królewskie i urządzenie miast wolnych*, Warszawa wraz z innymi grodami, pozyskawszy swobodę wysyłania deputatów na sejmy oraz delegowanych do sądów appellacyjnych, za zasadę do tychże wyborów wzięła listę obywateli wpisanych w księgę prawa miejskiego tak zwaną *Album Civile*. Że zaś przez połączenie wszystkich jurydyk i miasteczek księga ta nie była wystarczającą, bo właściwe zjednoczenie całego miasta co do jurydycyi jeszcze nie nastąpiło, dla tego magistrat Staromiejski pod d. 15 Lipca r. 1791 w odezwie drukowanej zawiadomił w całym terytorium miasta „ułatwiając egzekucyę tego prawa „magistrat wraz z zesłanemi urzędami od jurydyk w cyrkuły „dotąd niezamienionych, a które w uniwersale Królewskim są „wyrażone, „oświadcza: 1-o iż od d. 18 lipca r. 1791 otwarte „będą księgi miejskie tak dla osiadłych obywateli jako i nie- „osiadłych do prawa miejskiego przystępujących: *a* na ratuszu „miasta Starój Warszawy *b* na ratuszu miasta Nowój Warszawy „*c* na ratuszu Dziekanki, z Dziekanki, Bożegodaru, Kałęczyna, „Ordynacka, Sułkowska i Aleksandryi *d* na Bielinie w miejscu „sądom zwyczajnym, z Bielina, Solca, z jurydyki Szpitalnej, *e* „na ratuszu Grzybowa, z Grzybowa i Wielopola, *f* na ratuszu „Leszna a to od godziny 9 z rana do godziny 12 a po południu od godziny 3 do 6. To zaś wpisywanie się odbywać

„się będzie co dzień wyjąwszy Niedziele i trwać ma do d. 31 Lipca.”

„II. Na dniu 1-go Sierpnia, księga miejska z powodu „elekcyi deputatów w tym dniu nastąpić mianej zamknięta będzie, po dopełnieniu tejże elekcyi otwartą zostanie. Po podzieleniu zaś całej rozległości miasta na cyrkule i udziałaniu „nowych podług prawa elekcyi urzędów miejskich, na mocy „deklaracyi NN. Stanów, na d. 27 Czerwca r. b. 1791 wyszłej, „wszelkie akta jurydyk do archiwum magistratu przeniesione „mi zostaną, przeto téż i prawo miejskie przed magistratem, „jako najwyższym w mieście urzędem przyjmowane będzie.

„III. Przyjmujący prawo miejskie, odbierze od urzędu „przed którym się wpisuje zaświadczenie z podpisem pisarza, „które okazane na przyszłej elekcyi za dowód osiadłości służyć „będzie.

„Obwieściwszy JJOO. Jaśnie Wielmożnym, Urodzonym „i Szlachetnym miasta tego obywatelom wolę prawa, ostrzega „my oraz, aby życzący sobie być obranymi do urzędu Deputa „tów na elekcyę plenipotentą i sędziów appellacyjnych, wcz „śnie przed d. 1 Sierpnia, w którym elekcyja deputatów odpra „wiać się będzie, w kancelaryach tych jurydykcyi, w których „uniwersałem N. Pana, miejsce elekcyi deputowanych jest „przeznaczone, podawać się chcieli; kandydaci zaś na plenipo „tenta od wydziału Warszawskiego, i sędziów appellacyjnych, „oraz ich zastępców w kancelaryi radzieckiej miasta Warsza „wy, w której ratuszu elekcyja wydziałowa na d. 10 Sierpnia „r. b. nastąpi, podawać się mają.”

Oprócz powyższego szczegółu w osnowie tego tytułu zawartego, co do utraty prawa miejskiego, winniśmy jeszcze dodać, iż każdy kryminalista na którego wygłoszona była kara infamii i bannicyi w sądzie grodzkim, utracił także prawo miejskie. Dowód tego znajdujemy w uchwale magistratu z d. 17 Stycznia 1687 r. w sprawie następującej: Jakób Staniszewski passamonik i patrycyusz Warszawski, dobrawszy sobie innych spółników Larozege, Cymermana, Szymona Mroczkowicza,

i Krystyana Soldau obywateli Warszawskich, razem spełnili w czasie odbywania się sądów ziemskich w Warszawie, burdy uliczne i ubliżenia tymże sądom. O co skazani zostali za porozumieniem się z magistratem na karę infamii i banicyi, którą jak relacya wóznego ziemskiego Pawła Wysockiego dowodziła, tenże wykonał w następującym sposobie. „W ratuszu przed izbą sądową w przytomności wielu osób różnego stanu i powołania zgromadzonych na sądach, głośno wyraźnie i dobitnie ogłosił powyższy wyrok na Staniszewskiego i współników wyżej wyrażonych i jako wygnanych z miasta Warszawy i z całej Polski podał do pewnej wiadomości zgromadzonym; a w skutek tego relacyę swego ogłoszenia złożył magistratowi, który ją w księdze swoich uchwał pod powyższą datą zamieścić rozkazał.”

Nie możemy wreszcie pominąć tu milczeniem zacnych obywatelskich usiłowań, jakie w przyjmowaniu prawa miejskiego, były wznawiane za czteroletniego sejmu w następujących szczegółach. Ponieważ każde miasto rządowe, jak wiadomo, wysłało wówczas swoich deputatów dla spólnego popierania interesów ogólnych, a przytem udzielało każde z nich przez siebie wybranemu, stosowną plenipotencyę i piśmienną instrukcyę zwaną *desideria* objaśniającą jakie żądania tenże delegat ma popierać; wówczas z Nowej Warszawy tak umocowani: Wacław Chałuppa prezydent, Ignacy Raczkowski starszy ławnik, Piotr Francen ławnik i Józef Piotrowski starszy gminny, wszyscy z Nowej Warszawy, mieli sobie udzielone drukowaną instrukcyę, w której w ustępie zaraz 1-ym znajdujemy objawioną ofiarę przez to miasto, na założenie arsenału miejskiego, a w ustępie 2-im taki wyczytujemy szczegół co do przyjmowania prawa miejskiego „będzie p. plenipotent w stanach obradujących dopraszał się, aby magistrat Warszawski prawem upoważniły; by od wszystkich odtąd prawo miejskie przyjmujących ludzi (gdy już bez tego od wszystkich dotąd od przyjęcia miejskiego praktykowanych opłat są prawem nowém uwolnieni) przynajmniej na znak wdzięczności, za dopuszczenie ich do

prerogatyw miejskich: jeden karabin i pałasz, wraz z lederwerkem w gatunku uchwalonym (a to jeżeli być może z fabryk krajowych nabyć się mające) od każdego w szczególności w rok jeden po przyjęciu miejskiego wymagać mógł.”

TYTUŁ XVII.

O Swobodach Miejskich.

Po wszystkich państwach i téż w Naszém Królestwie na tym gruncie założone są miasta że sami tylko obywatele prawo miejskie czyli społeczność przyjmujący, wolność kupeżenia towarami prawem niezakazanemi, handlowania wina i wszelkich trunków szynkowania, rzemiosł sprawowania i innych sposobów do zarobków, samym tylko mieszczanom miastu przysięgłym, zgromadzenie mieszczaństwa składającym mają sobie pozwolone. Innym zaś bądźto zagranicznym, bądź to krajowym, pókądby prawa miejskiego nie przyjęli, wcale są zakazane. Co nie tylko przywilejami NN. Królów, tudzież dekretami w różnych sądach stanowionemi ale téż konstytucyami wielorakiemi osobliwie w roku 1562, 1563, 1659, 1678, 1764 i wielą innemi warowano jest. Gdy jednak pod różnemi wynalazkami i protekcyami, takowi przeszkodnicy mieszczanom ciężary publiczne ponoszącym, sposób dożywienia odejmować się ważą i mieszczan do ubóstwa przywodzą, zaczęm My Król wszystkie prawa i swobody miastom i mieszczanom służące i pozwolone w swojej mocy zostawiwszy, wszystkim w ogóle osobom i każdemu z osobna w tém mieście Warszawie i przedmieściach, tudzież mniemanych juryzdykeyach, jakotéż po pałacach, dworach, dworkach i kamienicach w okolicy miasta gdziekolwiek będących, wszelkich handlów i rzemiosł (oprócz

czasu sejmowego) prowadzić surowo zakazujemy, a to pod konfiskacją towarów, robót rzemieślniczych, likworów. Na urząd miejski wkładamy, aby takowych przeszkodników po wszystkich miejscach egzekwował. Dziedzice zaś pałaców, gruntów, mniemanych juryzdykeji, dworów i kamienie, egzekucyi za żadną wolencę albo najście mieć nie powinni. A rzemieślnicy każdy swego kunsztu i rzemiosła, podług praw cechowych nie wdzierając się w inne patrzeć mają.

Porównywając osnowę tego tytułu, z wszystkimi uchwałami magistratu Starój Warszawy, nawet od r. 1669 zapadłemi musimy przyznać, że to jest najslabszy ustęp z całego dzieła Kommissyi. Między bowiem swobodami zalicza propinacę, handel i rzemiosło, a najważniejszą opuszcza, to jest opiekę władzy miasta nad bezpieczeństwem majątku, osób, sławy i życia mieszkańców. Ciągłe i nieustające uciski, jakich w czasie pokoju a tém bardziej w czasie wojennym, osiedli w Warszawie doznawali od stanu rycerskiego, stały się powodem, iż największym wydatkiem dla miasta bywały tak zwane *honorarya*. Już to pod nazwą *przywitanego*, kiedy np. marszałek w. kor. wojewoda Mazowiecki, pieczętarsz w. kor. lub jaki inny urzędnik, potrzebny miastu do popierania spraw jego, przybył do stolicy. Już to pod postacią podarunków z ryb na Boże Narodzenie. Już to pod nazwą Kołaczów na Wielkanoc dla pierwszych dygnitarzy a nawet dla Króla, jak znajdujemy w uchwale z d. 17 Grudnia r. 1714 1). Już wreszcie pod nazwą *sejmowego*, gdy na każde zbliżające się obrady, miasto pozbawione swój reprezentacyi, musiało dla ubóstwa składki na te ofiary egzekwować, aby panów rad potrzebniejszych ująć i skarbić sobie, dla przeprowadzenia najsluszniejszych spraw. Nie zalicza-

(1) Oto są słowa uchwały „dla wielu ważnych spraw miasta, senatorom, ministrom, marszałkowi nadwornemu, etiam dla króla potrzeba obmyśleć porcę ryb na Boże Narodzenie.“

my tu *weselnego, poczesnego, konsolacyjnego, odjezdnego* i t. p. wyderków; bo tomy in folio możnaby wydać, spisując z rachunków szczegóły wydatków z opisem krzywd, jakich z tego powodu miasto doznawało. Bolesną i ujemną tę stronę, tyle pochłaniającą grosza publicznego, kommissya w tym tytule puściła per non sunt. Wprawdzie, w tytule XXV niby to zniosła te honorarya, dla urzędników miejskich i obcych czynione; ale nigdzie nie wskazała drogi, na której ukrzywdzeni mieszkańcy, lub same władze miasta, przez stan rycerski, mogli byli inaczej dochodzić swoich zażaleń: u kogo? w jakiej drodze? jakimi środkami?

Jedną tylko naszą uwagą zakończymy ten błąd ustęp kommissyi: iż ta doznając tytanicznego oporu ze strony właścicieli jurydyk (jak to w części I-jej na str. 5 wyjaśniliśmy) przytém doświadczywszy już od r. 1767 aż do r. 1775 przez lat ośm, skutków tego oporu; chcąc dzieło swe, tak zresztą pracowicie obrobione, jak najprędzej przywieść do skutku, milczeniem pokryła tę bardzo ważną swobodę miasta, którą dopiero sejm czteroletni stale zapewnił. Po odczytaniu wyroków kommissyi okazuje się, że miała sobie do przejrzenia udzielone: wszystkie rachunki miasta, uchwały i wyroki sądowe.

Nic jęj zatem pod tym względem nie usprawiedliwia, aby tak widocznym i tak długim krzywdom nie zapobiegać. Prawdopodobnie więc powyższe nasze spostrzeżenie może ją wy tłumaczyć: iż pomijając milczeniem ten tyle ważny przedmiot w samej organizacyi, może chciała w oddzielnj drodze do skutku przywieść, po wprowadzeniu swego dzieła w wykonanie.

TYTUŁ XVIII.

De lege Sumptuaria

O prawie przeciw Zbytkom.

Wątpliwości nie ulega, że istniały w Polsce zagęszczone zbytki, zwłaszcza między stanem rycerskim i że rozkiełznana

swawola i rozrzutność magnatów, nie tylko grób wykopała wielu rodzinom, ale i całemu krajowi. Straszna ta klęska nurtując jak ukryty jad po całym ciele Polski, rozlała się także w samym sercu kraju to jest w Warszawie. Lubo zaś rozmaitemi uchwałami starano się to złe wykorzenić; lubo nie było roku żadnego aby nowo obrany prezydent, nie napominał o to publicznie mieszkańców; fakta pokazują w księgach, że do końca prawie XVIII wieku, choroba ta przeciągnęła się.

Z drugiey strony, zważając że w naszym prawodawstwie tyle mamy wydanych postanowień przeciw zbytkom, iż można by z tego przypuszczać, że potrafiłoby tym sposobem ukrócić to złe; brak jednak siły wykonawczej praw, brak ogólnego ich poszanowania stały się powodem, iż były tylko prostą literą bez żadnego znaczenia. Zgłębiając powody tak przeciwnych skutków tych postanowień, wedle dzisiejszych pojęć, dochodzimy do pewnika, że wadą wielu instytucyi dawniejszych a nawet niektórych dzisiejszych jest, że przepisy były i są wydawane na skutki złego, ale nie na usunięcie przyczyn tych klęsk. Gdyby w miejsce praw obostrzających zbytki, ogłaszano i zaprowadzano instytucye rozwijające prace i oszczędność w narodzie; bezzawodnie owoce z tego pokonałyby dawno zbytki i marnotrawstwo. Skutki pokazały a szczególnie panowanie Stanisława Augusta, jak lekceważono sobie z wszelkich praw tylokrotnie przeciw zbytkom ogłaszanym. Pod tym względem Kommissya Porządkowa uległa panującej wadzie, jak to następująca osnowa tego tytułu przekonywa:

Zbytek w strojach i w życiu nie małą obywatelom są ruiną, te zaś najczęściej dzieją się przez zawistne naśladowania czyli przesadzania się; dla czego szlachet. magistratowi zlecamy, aby podług konstytucyi koron. r. 1613-1655 tudzież podług przepisu w miastach wielkich Pruskich uczynionego i zachowywanego, dla wszelkiej kondycyi i professyi mieszczan, prawidło strojów i życia (wszel-

kie zbyteczności oddalając) tudzież dla służącej czeladzi obojój płci, tak zapłaty roczne jakoteż suknie do noszenia czyli stroje ustanowił i do wykonania bez wszelkiej apellacyi, niezważając na serwitoraty lub reskrypta przymusił, rozkazujemy; i przeciw wykraczającym forum Judicii Censorii praecisa appellatione et prosecutione wyznaczamy.

Na zakończenie tego tytułu podajemy następnie, niektóre tylko wyjątki z mnogich uchwał przeciw zbytkom, jakie w osnowie ksiąg Starój Warszawy każdorocznie spostrzegamy. Wybieramy tylko z nich jaskrawsze, zaczynając od czasu kampanii Wiedeńskiej, kiedy w marsowém usposobieniu cały naród zostawał.

1. Z uchwał z d. 27 Lipca i 6 Września r. 1683 „ażeby pp: rzemieślnicy według prawa de lege sumptuaria postępowali i sukien jedwabnych sobie nie sprawowali, onych nie zażywali i nie chodzili.”

2. Z uchwały z d. 2 Września r. 1692 „szynkownie i muzyki w nich tylko do godziny 9 wieczór, mają być otwarte pod karą 28 grzywien i siedzeniem w wieży, a kto wesele mieć, żeby się opowiedział.”

3. Z uchwały z d. 12 Września r. 1701 „luxum w sukniach aby przestrzegali i nad stan bławatów i innych drogich materyi nie zażywali.”

4. Z uchwały z d. 26 Lutego r. 1704 w czasie przecho-
dów wojennych przy drugiej kampanii Szwedzkiej „muzyki żeby ludzie nie sprawiali, w maszkaradach nie jeździli i nie chodzili, jak równie ze szpadami, szablami, obuchami, pistoletami i t. p.”

5. Z uchwały z d. 26 Lutego r. 1707 „aby mieszczanie, czeladź i służebne, strojów, czubów poprzestali i nad swoją kondycyę w jedwabie, bławaty, bogate suknie i futra nie stroili się i okazyi pod tężniejszą czas do większej i cięższej kon-

trybucyi nie dawali; po bruku żeby nie krzesali i nie strzelali, a to pod grzywnami i stratą sukien bogatych."

6. Z uchwały z d. 2 Marca r. 1711 „szpady zakazane rzemieślnikom, także szable; aby z niemi tak rzemieślniczkowie jako i kupcykowie nie chodzili, ani mieszczanie pod utraceniem szabli albo szpady, a w razie następnego tego przewinienia pod karaniem więz; wyjąwszy uprzywilejowanych serwitörów Jego K. Mości i zegarmistrza Zamkowego."

Nie możemy wreszcie pominąć tu milezeniem, charakterystycznego szkicu zbytków, jakie Jarzemski budowniczy Królewski podał nam w opisie swoim Warszawy w r. 1643 przez niego skreślonym (Pamiętniki Niemcewicza Tom III str. 411) w tych słowach „Gdy wyszedł z ratusza postrzegłem najprzód pannę białą rumianą, z brwią czarniuohną, od złota, pereł i kamieni sklniącą się. Pani matka szła za nią niosąc książki z złotemi klamrami. Już ta zapewne uwarzyć ani pomyśli; ni do ogrodu, ni do drobiu, jeno myć się mydłem pachnącém. Ileż to innych pań młodych przesunęło mi się pod oczy. Jedna jak łąteczka wysznurowana z bucikami bramowanemi: ta w pludreczkach, pończoszki u niej złotem wyszywane; mantel z cudzoziemska, szumna spódnica, w rękawiczkach a wszędy perły. Owa ma zapięte włosy, a frezę koło szyi, czypiec złoty na głowie. Cóż powiedzieć o zatyczkach, łańcuchach złotych, pierścieniach? Nie jedna nosi bindę z szmelcem i rubinami, kapelusz z faworami i opasanie z drogich pereł. Ta podnosi rękami spódnice żebyś widział bieluchny trzewiczek; komużby się nie chciało służyć. Jeno co nowego ujrzą, wraz się napięrają u mężów. Nie kupisz, znajdzie ona sposoby na cię i dokaże, bo gdy ci się jak wąż białemi rączkami obwije koło szyi dasz i stroje i co zechce."

„Aleć takie teraz zbytki, że już i służebnica nie chce się smolić w kuchni, ni stołów, ni stołków pomyć, ni wody przynieść, ni uprzątnąć, tylko na przechadzkę jechać do ogrodu, za-

bawić się trochę w karty, w tańce, w śmiechy, w trawkę, igrać i żartować z paniczami. Rzemieślnika już nie chce, tylko za szlachcica; a panny jeno grać na szpinetach, śpiewać, obiady nadwojenoszenia; pani matka strojna a pan ojciec woła, pijcie.'

TYTUŁ XIX.

O Serwitoratach i Protekcyach.

Gdy w prowadzenie handlów i sprawowanie rzemiosł, według dawnych praw i terażniejszej ordynacyi Naszej, samym tylko jako wyżej jest opisano mieszczanom przynależy, bez przyjęcia zaś mieszczaństwa, żaden obcy pod jakimkolwiek wynalazkiem i protekcyą handlu, czy kupiectwa, także rzemiosła prowadzić nie powinien. Zaczem serwitoraty choćby od Nas samych nadane, jako mocy handlowania i rzemiosła robienia nikomu udzielać nie mogą, tak, aby się temiż serwitoratami i listami protekcyonalnemi żaden człowiek nie zasłaniał, wolności mieszczańskich sobie nie przywłaszczał, mieć chcemy. A zatem władzę sekwestrowania towarów na handel sprowadzonych i sądzenia takowych przeszkodników urzędowi miejskiemu dajemy.

Łubo dosyć wyraźnie i stanowczo uchyla tu Kommissya serwitoraty, które głównie mnożyły się przed r. 1768 z tego powodu, iż akatolikom nie wolno było w Warszawie przyjmować prawa miejskiego a tém samém trudnić się zarobkowaniem w mieście; nie jednakże nie wyrzekła co do wątpliwości, jaką prawo z r. 1775 utworzyło pozwalając szlachcie możności trudnienia się handlem i rzemiosłami, a zabraniając też przyjmowania prawa miejskiego. Było to więc jeszcze obfitsze źródło do istnienia ciągłego serwitoratów i wyłamywania się, tylko pod

inną pokrywką od jurysdykcji miejskiej, a zarazem nowy zaród nieustannych poswarek z stanem rycerskim. Badając ówczesne położenie władzy Kommissyi, która tytaniczną zaporę miała w dygnitarzach właścicielach jurydyk i miasteczek; możemy zasadnie wnioskować iż zanim swojej organizacyi w zupełności do wykonania nie wprowadziła, nie chciała wprost występować w tej wątpliwości przeciw szlachcie.

TYTUŁ XX.

O Bankrutach i Listach Maratoryalnych.

Zamieściliśmy w Części I-jej na str. 39.

TYTUŁ XXI.

O Spadkach Bezdziedzicznych.

Zamieściliśmy w Części I-jej na str. 28 i 29.

TYTUŁ XXII.

O Społeczności albo Kompaniach.

Patrz Część I-szą na str. 50.

TYTUŁ XXIII.

Utwierdzenie Juryzdykcji Miejskiej.

Gdy podług przywilejów lokacyjnych NN. Antecessorów Naszych, co do juryzdykcji miastu Warszawie nadanej, jako to: Jana Starszego Księcia Mazowieckiego z r. 1413, Zygmunta z r. 1544, Zygmunta Augusta z r. 1558, konstytucjami stwierdzonych i ostatnich dekrety Sądów Naszych relacyjnych Assesorskich, też juryzdykcyą pierwsiastkową miejską, różnemi juryzdykcyami po przed-

mieściach uzurpowanemi zmniejszoną, teraz do pierwszego przyprowadzamy stanu, tak, że nie tylko w mieście ale i po wszystkich przedmieściach w okolicy miasta rozciągać się ma; a w takiej rozległości, dwie juryzdykeye wójtowskie Starego i Nowego miasta wraz złączonych, jako pierwszej instancyi, w sądzeniu spraw wystarczające być się nie zdają; i niewygodą odległym od miasta przedmieszczanom w dochodzeniu sprawiedliwości widoczna pokazuje się, przeto chcąc wygodzie każdego zadosyćuczynić i sprawiedliwość nieodwłoczną wszędzie zachować, szlachetnemu magistratowi, w odległych przedmieściach, *tam gdzie tylko jaka potrzeba zachodzić będzie*, jednego z obywateli mieszczańskich miejsca tegoż, cnotami i umiejętnością pisma zaszczyconego, za wójta w tydzień po ś. Macieju obierać, temuż okrag juryzdykeyi wójtowskiej wyznaczyć, jakie i o co sprawy w tym okręgu *salva appellatione* do magistratu swego sądzić ma, tymże wójtom przepisać pozwalamy.

Wzrost miasta co do ludności i obrębu jego za Augusta II i III wymagał, iżby władze dla wymiaru sprawiedliwości, stosunkowo także się pomnażały. Kiedy jednakże liczba urzędników sądowych, w częściach miasta najludniejszych jakimi były Stara i Nowa Warszawa, pozostała jak w wieku XVI; wszystkie więc sprawy cywilne i kryminalne nadzwyczajnego opóźnienia doznawały. Ztąd poswarki i sarkania z każdym dniem zwiększające się, pomnażały nadzwyczaj główne zadanie Kommissyi, aby raz ostatecznie wymiar sprawiedliwości gruntownie utrwalić. Skoro zaś wszystkie jurydyki i miasteczka miały być połączone, to zespolenie władz sądowych, nakazywały tém samém dla dogodności mieszkańców, zwiększenie poróżnych częściach miasta władz sądowych, wedle kierunku centralnego i jednobrzmiącego z magistratu Koronnój Warszawy. Potrzeba ta tém więcéj była naglącą, iż, przed zaprowa-

dzeniem Kommissyi, w niektórych miasteczkach jak w Pradze, Aleksandryi i Skaryszewie, stosow nie do nadanych przywilei, obowiązywało nie prawo Chełmińskie jak w Starój i w Nowej Warszawie, ale prawo Magdeburgskie. Nowy zamęt więcćj zwłaszcza w stosunkach majątkowych i w prawie spadkowém, między mieszkańcami tak blisko od siebie oddalonymi. Żeby takiemu chaosowi zapobiedz, Kommissya bardzo loicznie wyrzekła, iż po skasowaniu jurydyk, magistrat miał ustanowić większą liczbę wójtów z stosowną pomocą i oznaczeniem spraw oraz rozciągłości miasta, wedle potrzeby mieszkańców, z wolną appellacją do magistratu. Tym bowiem sposobem podług jednego tylko prawa to jest Chełmińskiego w nowych sprawach miano roztrzygać. Prawo uchwalone 24 Czerwca r. 1791 pod tytułem *Urządzenie wewnętrzne miast*, rozwijając dokładniej tę myśl Kommissyi, jsczozę ściślej oznaczyło ilość właścicieli nieruchomości mających stanowić oddzielną jurydykę pod nazwą cyrkułu, gdzie prezydującymi byli wójci. Tam roztrzygano sprawy potoczne, administracyjne i policyjne. Prócz tego, do wymiaru samój sprawiedliwości, ustanowiono, także po cyrkułach oddzielne sądy z burmistrza, 4-ch sędziów z potrzebną im pomocą, które w ostatecznej instancyi roztrzygały sprawy cywilne nie przenoszące 300 złotych, a w kryminalnych gdzie kara do dni trzech więzienia wymierzana była. Wreszcie, tenże sąd w I-jej instancyi roztrzygał także sprawy cywilne wartości do złp. 3000 i kary trzy tygodnie więzienia nieprzechodzące.

TYTUŁ XXIV.

Przywrócenie i pozwolenie prowentów miastu.

Z rewizyi przywilejów i różnych dokumentów miastom Starój i Nowej Warszawy służących, przez Urodzonych kommisarzów nastąpionój i w akt kommisarski podług daty co do treści wpisanych, gdy dokładnie ukazuje

się, że przerzeczone miasto mienność szlufiarni, tołuszu, łaźni i browaru do robienia piwa z ekskluzyą wszystkich obywateli nawet i samych istnych mieszczan, także młynów czterech dla potrzeby miejskiej, przywilejami tak książąt Mazowieckich jako i Najjaśniejszych Predecessorów Naszych dziedzicznych, konstytucyami aprobowanemi ma sobie przyznana i intraty z nich do kassy publicznej na potrzeby całego miasta wiecznemi czasy inkorporowane a teraz takowe funduszowe nadania jako to: szlufiarnia, młyny, łaźnia, folusz przez zaniedbanie, browar zaś i propinacyę przez postanowienie cechu piwowarskiego i komunikacyę temuż cechowi prawa do robienia piwa, jego szynkowania, samemu in communi miastu służącego został zaniechany a przeto intraty funduszowe wcale upadły; cechy téż piwowarskie przedtém z samych mieszczan od magistratu formowane, dla różnych przyczyn w liczbie osób i użytkach browarów zmalały, że dziś ich kilka osób tylko liczyć się może i rzeczono osoby cechów piwowarskich miast obydwóch, prawa i ustawy swe przed Urodzonymi kommissarzami dla niesposobności onych dalej użycia złożyły i od obowiązków onych uwolnienia dopraszały się. Zaczém My zapatrzwszy się na chwalebne czyny przodków Naszych miasto to przerzeczonemi nadaniami opatrujące, jako od dziedziców zaszcze trwać powinno, mając oraz wzgląd, że miasto z intrat ogłoszone oficyalistów miejskich dla dozoru rządu i utrzymania całości jego mieć nie może, wyżej wspomniane nadania przywilejami i konstytucyami dotąd zachodzącemi warowane, miastu Warszawie przywracając, toż miasto przy prawach wyżej wspomnianych zachowując, a prawa cechu piwowar-

skiego, jako niemogące być skutkowane i już złożone uchylając, mocą pierwiastkowych praw miastu całemu służących, wystawienie browaru publicznego miejskiego zlecamy, także wystawienie czterech młynów, garbarni, łaźni, oraz szlachtuzu publicznego nad Wisłą, w którym aby wszyscy rzeźnicy w tym szlachtuzie szczególnie a nie w samych domach, wszelkiego bydła zdrowego rzeź bili przykazujemy i oraz pilność tak w rewizyi bydła do zabicia przyprowadzonego, jako téż baczność od ognia Urzędowi ekonomicznemu zalecamy i aby Porządki miasta, od każdego bydła proporecyonalnie bez ekstorsyi jednak i uciemiężenia rzeźników, takse stanowiły onym moc dajemy, oraz do wybierania tragarskiego prowentu kwartyczne zwanego, prawa dawne temu miastu służące stwierdzamy i swobody dla radców Warszawskich samych z przywileju Najjaśniejszego Zygmunta Augusta anni 1548 wypływające reasumujemy i ponawiamy.

TYTUŁ XXV.

Abrogacya dawnych ekspens.

A gdy każdy pracujący według proporeyi intrat teraźniejszych. miejskich ma sobie nagrodę wyznaczoną; zaczęm dawniejsze ekspensa wszelakie na ryby, rogale, honorarya, pieniądze tak dla oficyalistów miejskich jako téż obcych czynione abrogujemy

TYTUŁ XXVI.

Deklaracya honoraryów od mieszczan.

Honorarya od mieszczan prawo miejskie przyjmujących, dawniejszemi ordynacyami przez połowę na radców

a druga połowa do prowentów miejskich jest aplikowana. Ta druga połowa do skarbu miejskiego należąca, mocą reskryptu Predecessora Naszego roku 1739 eksportowanego, jako i pierwsza między radnych dotąd dzielona bywała. Ten więc prowent od nowych mieszczan pochodzący, ile niżej pensye dla każdego są determinowane, uchylivszy reskrypt wspomniony, że całkiem do prowentów miejskich należeć ma, deklarujemy. (1)

TYTUŁ XXVII.

O podatkach i składkach.

Obwarowano jest dostatecznie prawami, aby wszyscy jakiegokolwiek stanu i kondycyi ludzie posessye w Warszawie i jój okregu albo granicach mający, z tychże posessyi, a oprócz nich kupey z swych handlów, szynków i inniz rzemiosł i wszelakich sposobów mieszczaństwa i cechom samym do używania przyzwoitych, podatki i ciężary tak publiczne jako i miejskie ponosili; zaczęm aby podług taryffy, którą ułożyć pomienionym kommissarzom Naszym na początku wytkniętym zleciliśmy, do placenia podatków, lub tych któreby w czasie według potrzeby przypaść mogły, bez wylamywania się i uwolnienia, wszyscy wypłacali pod zwykłą egzekucyą przykazujemy.

(1) Oprócz opłaty *muszkietowego* następnie zamienionego na *węborkowe*, o czem w tytule XVI wyjaśniliśmy, był zwyczaj uświęcony dekretem sądów assessorskich z r. 1723, iż każdy rzeźnik mający swoją jatkę na Dunaju, dawał także rajcom corocznie: kamień łożu i 4 funty a pieńdzmi po groszy 22 $\frac{1}{2}$. Honorarium to trwało aż do czasu Komisyi Porządkowój, która z uwagi iż urzędnicy miasta mieli być stale płatni z kassy miejskiej, zwyczaj ten wyrokiem z r. 1766 w zupełności uchyliła.

Sam przedmiot nakazuje, abyśmy pobieżny rozwój podatków miejskich, w różnych czasach istniejących, tutaj przytoczyli. Żeby to dotykałniej wyświecić, przedstawimy tę rzecz w trzech epokach: I) za czasów Batorego, II) za Kommissyi Porządkowej, III) za czteroletniego sejmu.

Co do I. Wedle najdawniejszych rachunków miasta z roku 1580, następujące stałe źródła dochodów były w tym roku:

1. Cło lądowe czyniło rocznie ówczesnych	Złp. 195 gr. —
2. Cło wodne	24 —
3. Z wyszynku trunków w ratuszu na mocy przywileju Zygmunta Augu- sta z r. 1558 w Piotrkowie wy- danego	664 gr. 2
4. Z wynajmu sklepów pod ratuszem .	22 —
5. Z wagi	18 gr. —
6. Z miejscowego czyli placowego . .	35 gr. 4
7. Z czynszów gruntowych	40 gr. 20

Razem ówczesnych Złp. 998 gr. 26

Ponieważ wartość ówczesna złotego, równała się dzisiejszym Złp. 12 czyli Rsr. 1 kop. 80, zatem ogół dochodów w roku 1580 wynosił około Rsr. 1,800.

Co do II. Jednym z największych mozołów i trudów Kommissyi, było także uporządkowanie dochodów i wydatków miasta. Żadnych dotąd stałych etatów, żadnego inwentarza nieruchomości, żadnego pomiaru gruntów miejskich, mnóstwo załgłości w podatkach, mnóstwo defektów z przeniewierzenia się, żadnej nakoniec władzy szczegółowej nie było, któraby ściśle nad tak ważną częścią majątku miasta czuwała. Oto istne chaos rachunkowe! Żeby temu podołać, Komissya wezwała kilku gorliwych obywateli i przy ich pomocy, nietylko pomiar wszystkich gruntów miejskich poczyniła, nietylko po raz pierwszy stały etat dochodów i wydatków uskuteczniła, ale zawdzięcza jój miasto sporządzenie po raz pierwszy, szczegółowego inwentarza nieruchomości wszystkich do miasta należących

Żeby ocenić cały ciężar pracy, jaką pod tym względem poniosła, dosyć przytoczyć, iż dopiero w lat 100 potem to jest w roku 1866, drugi taki inwentarz został przez władzę miasta sporządzony. Podług spisu Komissyi z epoki r. 1766 następujące były źródła dochodów miasta:

1. Z wynajmu sklepów w ratuszu staromiejskim	Złp. 7,630 gr. —
2. Z wynajmu mieszkań i bud w bramie krakowskiej i przyległych gruntów	725 —
3. Podobnie przy bramach Nowomiejskich	2,697 —
4. Czynsze z placów przy Krzywém Kole	455 gr. 7 1/2
5. Czynsze z placów i domostw przy Kamiennych schodkach . . .	532 —
6. Czynsze z placów i domostw na Dunaju	150 —
7. Czynsze z placów i domostw przy ulicy Rycerskiej	246 —
8. Czynsze z placów i domostw między murami od Podwału	327 —
9. Czynsze z placów i domostw przy Podwału łącznie z dochodem z jatek rzeźniczych na Dunaju i z jatek szewckich na Podwału . . .	1,522 gr. 15
10. Czynsze z placów przy kościele Dominikańskim z ulicy zabraniej powstałe	160 gr. 15
Dochód z kamienie własnością miasta	
1. będących	4,600 —
...Czynsze z gruntów i domostw przy ulicy Długiej	140 —
13. Czynsze z gruntów i domostw na Solcu	4,939 —
14211 Czynsze z gruntów i	

Solczyku (1) po rozgraniczeniu z Ujazdowem	Złp.3,474 gr. —	
15. Dochód z łąk przy Bełku i drodze Czerniakowskiej	1,900	—
16. Czynsze z włóki wójtowskiej przy Nowym Świecie	3,870	—
17. Czynsze z pola miejskiego Wygon zwanego (2)	368	—
18. Z Kępy na Wiśle naprzeciw Zamku i Rybaków (3)	400	—
19. Za wystąpienie na ulicę murów pa- łacu ks. Lubomirskiego Marszałka W. Koronnego	54	—
20. Czynsze po skasowanej ulicy Ba- ryczkowskiej	101	—
21. Czynsze z placów nad Wisłą za Ber- nardynami	234	—
22. Czynsze z gruntów nad Zdrojami przy ulicy Zakroczymskiej	36	—
23. Dochód z cegielni miejskiej	2,000	—
24. Czynsze z gruntów Strzelnica zwa- nych przed dawniejszym Arsenalem	50	—
25. Dochód ze sprzedaży prochu	4,000	—
26. Dochód z Gnojowej Góry przeu Zam- kiem (4)	3,500	—
27. Z Czopowego i Szeleżnego wedle układu z Ziemią Warszawską z d. 23 Października roku 1760	6,000	—

(1) Był to folwark z dawniejszej wsi Solca

(2) Zaczynał się od ulicy Długiej tyłem Leszna do granicy Wolskiej
dziś przy Nowolipiu. Drugi Wygon w Nowej Warszawie był w tém miej-
scu gdzie ulica od tego nazwana niegdyś istniała.

(3) Opis tej Kępy ogłosiliśmy w Starożytnościach Warszawy T. III.

(4) D. 27 Lutego r. 1766 miasto zawarło kontrakt z Michałem Ogiń-
skim Wojewodą Wileńskim, celem wydobywania z tej góry saletry.

28. Miejscowe	Złp. 800 gr.—
29. Z wynajmu jatek rybackich	400 —
30. Z prawa miejskiego	3,600 —
31. Z miar i wag	3,000 —
32. <i>Muszkietowe</i> od nowych mieszczan oprócz opłaty pieniężnej za prawo miejskie, dawano tynfów 10 na uposażenie arsenału, później wą- borek do gaszenia ognia, wreszcie obracano ten dochód na sprawie- nie sikawek	500 —
33. Dochód Stragarski czyli Kwarty- czny (1)	680 —
34. Poglówne i pacholcze (2) od wszy- stkich possessyonatów i nieposses- sysonatów, a to na utrzymanie milicyi miejskiej, stróżów, trębacza woźnych, kata i porządek ognio- wy wedle rozpisów.	

35. Dochód z Łaźni.

36. Dochód z wyszynku piwa.

Te dwa ostatnie Komissya przywróciła na mocy przy-
wilejów z XIV i XVI wieku.

37. Dochód z loteryi, kawiarni, bilardów i widowisk publi-
cznych wedle rozpisu.

Nowa Warszawa oprócz czynszów gruntowych i dochodu
komornianego z kamienic jój własnością będących, pobierała
do czasu Komissyi *Prowizyonalne*, a to z mocy reskryptu Au-
gusta III z dnia 2 Listopada r. 1740. Była to opłata dla za-

(1) Warszawa posiadała prawo składu od win i likworów i te w pi-
wnicy pod ratuszem zamieszczano. Miasto więc utrzymywało ludzi do uła-
twienia spuszczenia beczek, za co kupcy lub osoby nabywające wina opła-
cały ten podatek.

(2) Poglówne poczęści obracano na utrzymanie gwardyi pieszej
kor. wedle uchwały z d. 25 Lutego r. 1791. było ustanowione r 1717

spokożenia procentów od zaciągniętych pożyczek, pobierana jeszcze r. 1767, lubo kapitału nie upłacono. Komissya więc zniósła ten wyderkaf, rozkazawszy w tytule XXXV spłacenie jak najprędsze samego długu.

Co do III. Z epoki czteroletniego sejmu Warszawa miała dochodu:

1. Z opłat miejskich	Złp. 118,000
2. Do skarbu zaś koronnego mieszkańcy wnosili rocznie:	
a. Czopowego od trunków krajowych	670,000
b. Czopowego od trun. zagranicznych	300,000
c. Dochód z tabaki	600,000
d. Z cła lądowego i wodnego	700,000
e. Podymnego	172,000
f. Z loteryi, stempla i mostowego pod Warszawą	500,000

Ogół dochodów z Warszawy dla skarbu i miasta 3,060,000

Oprócz powyższych podatków i opłat stałych, ustanowiono na publikach w razach nadzwyczajnych niestale, które dla różnicy przezywano *składkami* lub *kontrybucjami*. Najczęściej uchwalano je w czasie obchodów różnych uroczystości monarszych, jako to: koronacyi Leszczyńskiego i Stanisława Augusta; zawartych ślubów n. p. Jakóba Sobieskiego lub jego siostry elektorowy bawarskiej i t. p.

Liczne także bywały tego rodzaju składki, gdy sejmy zbliżały się. Warszawa bowiem nie mając swoich deputowanych w zgromadzeniach prawodawczych, musiała tylko szukać protekcyi różnych dygnitarzy i posłów, skoro potrzeby nagłe miasta lub mieszkańców, wymagały sankcyi jakiej uchwały. Składkę tę ostatnią przezywano *sejmowém*. Liczne powawy morowego powietrza, zmuszały także magistrat do ustanawiania takich ofiar, lecz zawsze na Publikach za zezwoleniem trzech Porządków. Pierwsze wjazdy nowoobраниch królów

jak Augusta III, miasto uświetniało przez wystawianie bramy tryumfalnej. Na co oddzielną także składkę zbierano.

Najpospolitszą i najdawniejszą ze wszystkich tego rodzaju opłat, była miesięczna kontrybucya, od tego nazwana, iż ją w ratach miesięcznych przez ustanowionych dziesiętników pobierano (1). Z tego źródła dochodu utrzymywano pachołków miejskich, a nawet czasem milicję do obrony i wewnętrznej spokojności miasta.

TYTUŁ XXVIII.

O Zaległościach w Podatkach.

Ponieważ przez niepunktualne wypłacanie podatków, rejestra egzaktorskie regularności, a tém samém kalkulacye porządności zachowywać nie mogą, zaczęm jeżeliby kto przez lat dwa należytości podatkowania, według przepisu wyżej wyrażonego, za poprzedzającą rekwizycją i obeśnaniem, oddać nie chciał, takowego opierającego się, na instancję egzaktorów lub ekonomów miasta, ad Judicium Censorium bez żadnego respektu pozwać rozkazujemy i aby egzekucya nastąpiła jako w wyższym artykule postanowiliśmy i w niniejszym toż samo postanawiamy.

Dopóki Warszawa nietkniętą była mieczem wojennym Szwedów za Karola Gustawa (1656—1657), bardzo rzadko napotykałyśmy w księgach, na ślady egzekwowania zaległości w podatkach. Stan błogi mieszkańców, mniejsze potrzeby miasta, dozwalały władzy tego grodu, iż nie była zmuszoną uciekać się do tego gwałtownego środka. Inną postać zupełnie przybrało miasto, od chwili kilkakrotnych szturmów w ciągu téj wojny dokonanych. Zubożenie zupełne mieszkańców, zniszczenie

(1) Wedle uchwały z dnia 5 Grudnia 1688 r. od właścicieli domów opłacano po Złp. 2, zaś od niepossessyonatów po Złp. 1 miesięcznie

i spalenie większej części nieruchomości w czasie téj wojny, zamtowanie przezto wszelkich dochodów miasta, gdy potrzeby jego olbrzymie stosunkowo wzrastały; zmuszały magistraty, do wynajdywania coraz nowych środków egzekwowania, różnych źródeł dochodu, aby, ile stan mieszkańców dozwalał, potrzebom gwałtownym z każdym dniem mnożącym się sprostać i zadosyć uczynić.

Zaledwie zaś do końca panowania Jana Sobieskiego, choć cokolwiek mieszkańcy pokryli swoją chudobę i w siłę dobrobytu zaczęli wzrastać; aliści nastąpiła sroższa i bezporównania dłuższa druga wojna Szwedzka, nie tylko zniszczyła trzydziestoletnie owoce pokoju, ale obarczyła miasto nader wielkimi długami, u różnych obywateli zaciągniętemi, tak dalece, iż niektóre z nich nawet przeszły niezaspokojone, do czasów ustanowienia Komissyi Porządkowej.

W tym stuletnim okresie, miasto obciążone mnożącymi się potrzebami, ustawicznie musiało się uciekać po zaspokojenie ich do mieszkańców. Ztąd nowe i ustawiczne składki, coraz nowe ciężary, nowe wymagania, a zubożona ludność nie była w możności jednakowo i zaraz je zaspakajać. W téj więc epoce widzimy już rozmaite sposoby egzekwowania poborów, które wedle zapisków w księgach uchwał wyczytanych, podzielić należy na dwie części. 1-sze dotyczą właścicieli nieruchomości. 2-gie wysyłane były do niepossessyonatów.

Co do 1-go, wcześniej bardzo znajdujemy ślady, iż zajmowano całkowite dochody z domów, w sposobie dzisiejszój sekwestracji. Oprócz tego, zabraniano ławnikom czynienia *intromissy* do nabytėj nieruchomości, dopóki zaległych podatków nowonabywca nie zapłacił. Przepis ten rozciągnięto nawet i do zstępnych, w drodze spadkowej nabywających domy lub grunta. W obudwóch tych razach, świadectwo podskarbiego lub całego magistratu, że podatki w zupełności były zaspokojone, upoważniało dopiero ławników do odbycia *intromissy*. W ogóle przepis ten tak był ściśle wykonywany, że gdy roku 1700 prezydent ówczesny miasta Jakób Sztyc, nabył

nieruchomość na której ciążyły zaległe podatki, nastąpiła uchwała na publice z d. 29 Marca t. r., aby zabroniono ławnikom czynienia intromissyi, aż do czasu zaspokojenia przez tego urzędnika zaległości. Później tak zaostrzono jeszcze ten przepis, iż w razie wyboru jakiego rajcy lub ławnika, który z swojej posiadłości nie opłacił podatków; dopóty elekcję jego zawieszano, dopóki tego przepisu nie dopełnił.

Co do 2-go. Jeżeli to byli handlujący, wtedy sklepy im pieczętowano do czasu zapłacenia. Toż samo wykonywano co do bud, których wielkie mnóstwo było wówczas stawianych dla niemożności mieszkańców. Innym przemysłowcom lub rzemieślnikom, zabierano fanty na rzecz zaległych podatków, a w razie jak nie było odpowiednich wartości, aresztowano debenta i w więzieniu na ratuszu tak długo zostawał, dopóki nie uiścił się.

Najsurowiej egzekwowano składkę miesięczną, gdyż ta głównie była ustanowiona dla utrzymywania milicyi do bezpieczeństwa miasta. Będąc zaś od każdego mieszkańca 12 razy do roku pobieraną, była przez to powodem do mozolnego poboru i licznych zaległości.

Względem skarbowych podatków, Magistrat był jeszcze w przykrzejszym położeniu. Cała bowiem odpowiedzialność za zaległości w Warszawie, nie ciążyła na pojedynczych mieszkańcach, ale na Magistracie; a z tego powodu komornicy grodzcy i burgrabiowie ziemi warszawskiej, nielitościwie dawali się weznaki urzędnikom miasta. Przyszło do tego, iż Magistrat był zmuszony każdego retentora podatków skarbowych, pozywać do grodu warszawskiego i pozyskiwać kondemnate.

W skutek czego, jako uległego karze bannicyi, wydawano go z miasta.

Pomimo takiej surowości, są ślady w wilkierzach miejskich iż w razie zaległości w podatkach skarbowych, dla nieszczęśliwych zdarzeń: ognia, moru lub wylewu rzeki i t. p. wypadków, to urzędnicy miasta litością powodowani, z własnych pie-

niędzy zakładali, a później miasto im z ogólnych funduszków zwracało.

Najopłakańsze położenie mieszkańców Warszawy, było za czasów drugiej wojny Szwedzkiej lat ośm trwającej. Stolicę wydzierały sobie nawzajem strony walczące, bo liczone na większe zapasy majątkowe i żywności w większym mieście. Nie było miesiąca, tygodnia, a czasem i dnia, żeby nowy jaki oddział wojsk stron wojujących nie przybywał do Warszawy. Każdy dowódzca wyciągał rekwizycjami: żywność, amunicję, ubiór i t. p. potrzeby dla swego oddziału; a gdy magistrat przedstawiał w obronie ubóstwo mieszkańców, pan dowódzca zaraz groził rabunkiem miasta. Między tysiącznemi rekwizycjami i sposobami ich wyciągania wówczas, za pomocą egzekucyi wojskowej, przytoczymy na próbkę jedno zdarzenie, zapisane w wilkierzach miasta.

Okolo d. 18 Września r. 1704 król August II po zajęciu szturmem Warszawy, nadesłał rozkaz aby miasto wypłaciło talarów 150,000 pod tytułem *na wygodzenie potrzeb królewskich*. Rozkaz ten miał wyegzekwować pułkownik Saski Goltz. Magistrat na publicie z d. 18 Września t. r. uchwalił, aby udać się w opiekę protekcyjną do podkanclerzego kor., i żądać jego wstawienictwa. W skutek czego, za jego radą miasto wyznaczyło deputacyę do króla Augusta II, bawiącego wówczas w Wyszogrodzie, z prośbą aby je monarcha łaskawie uwolnił od tak wielkiej jak naówczas kontrybucyi. Magistrat co do wysyłania deputacyi niezręcznie rzecz tę poprowadził, bo pułkownik Goltz dowiedział się o tém. Chcąc więc zapobiedz temu, stanął z kilkuset żołnierzami przy ratuszu w rynku Starego Miasta i nietylko nie pozwolił wysyłać deputacyi, ale wszystkich jej członków z prezydentem, wójtem i rajcami, ławnikami i 20 mężami, oraz bogatszych obywateli przywołanych, wszystkich w areszcie na ratuszu osadził i bramy tak tego gmachu jako i przy murach miasta zamknąć rozkazał.

Nie wiadomo jak długo byłby ich trzymał w tym areszcie, gdyby nie przezorność jednego z rajców Mokoliniego. Ten

bowiem widząc na co się zanosi, wcześniej umknął z miasta wraz z prośbą do króla podaną i tyle staraniami wymógł, iż August II wydał do Goltza rozkaz, uwolnienia tylu obywateli z aresztu i ułożenia się z miastem wedle możliwości mieszkańców. Kiedy zaś Goltz koniecznie wymagał, wprowadzić mniej ale jeszcze 100,000 talarów, a miasto zubożałe i tego nie mogło wypłacić; znów więc chciano wysłać drugą deputację; czego unikając Goltz, po wielu targach przez dni 12 nareszcie przystał na talarów 10,000 ale dopiero wtedy, gdy mu udzielono honorarium a osobno na utrzymanie ludzi jego, miasto wypłaciło 36 talarów bitych.

Były wreszcie zdarzenia w egzekwowaniu zaległości, zwłaszcza w czasie drugiej wojny Szwedzkiej, iż miasto nie mogąc nie wydebić od zubożałych mieszkańców, dla przekonania o tém dowódców Szwedzkich, listę imienną formowało i takową odsyłało komendantom nieprzyjacielskim do wyegzekwowania.

Chcąc nakoniec Magistrat zapewnić się o sprężystym działaniu egzekutorów, zwłaszcza co do podatków skarbowych, uchwalił na publice z d. 18 Lipca r. 1689 iż egzaktor dopuszczający się zaległości i dla lenistwa, sam będzie musiał wszelkie niedobory z własnych funduszy zapłacić.

TYTUŁ XXIX.

O Kontraktach Emfiteutycznych.

Mając dostateczną od Urodzonych Komissarzy Naszych wyżej wspomnionych wiadomość, że miasto Warszawa dawniejszych lat, niektóre grunta swe dziedziczne lokacyjne, osobliwie Soleckie, z czynszu ziemnego bez wyrażenia lat i bez zachowania proporeyi w tychże czynszach, za kontraktami wypuściło. W późniejszym zaś czasie na publice swój, resztę gruntów na lata i z zachowaniem proporeyi dla każdego czynszującego rozrządziło;

a dawniejszych czynszowników z późniejszymi nie zrównało. Zaczém My wszystkie kontrakty emfiteutyczne dawniejsze, choćby téż i przez Antecessorów Naszych stwierdzone zawieszamy, a zawarcie nowych kontraktów na lata, z proporecyonalnym podług obszerności placów czynszem, z temiż dawniejszymi czynszownikami jako bliższosc mającymi dysponujemy. W czém rozrządzenie czynszów proporecyonalnych, ułożenie i perceptacyę wszystkich ogólnie intrat, jako téż inwentarza dóbr miejskich, dla regularniejszój onych przez Urząd Ekonomiczny egzakeyi konserwacyi, opisanie Urodzonych kommissarzów Naszych już zaszle stwierdzamy.

Liczne nadużycia jakich się dopuszczono w łonie nawet samego Magistratu, co do wypuszczania gruntów miejskich w emfiteutyczne posiadanie; stały się powodem, iż Kommissya nie tylko w tym tu osobnym tytule, to znakomite źródło dochodów miasta, zwiększenie jego zapewniła, ale jeszcze szczegółową procedurę przepisała w następnym tytule, dla wypuszczania tego rodzaju placów lub nieruchomości. Lubo wreszcie organizacya cała Kommissyi nie została w zupełności wykonana, niektóre jój jednak tytuły, a szczególnie ten, wraz z zaprowadzeniem oddzielnego Urzędu Ekonomicznego, utrzymały się do końca XVIII wieku w zupełności.

TYTUŁ XXX.

Rozporządzenie Urzędu Ekonomicznego.

Gdy jawnie w Sądach Komisarских dowiedziono jest, że w dochodach i wydatkach miejskich zachodziły ubliżenia, tudzież przez wybierających i rządzących skarbem miejskim, jako téż i skrzynią żelazną w rachunkach dzia-

ły się nieregularności; egzakcy też pacholczego i pogłównego dokładnie sprawowane nie były, różne bowiem osoby składkami bez proporeyi uciążane bywały, i dla tego przerzeczony egzakcy żadnej regularności nie miały, reagenta dla zaniedbania wybierane nie były. Rachunków ekonomowie czasem we dwa i we trzy lata nie oddawali, przy kalkulacjach ściśle wejrzenie i roztrząśnienia nie zachodziły i inne bezprawia praktykowały się, ztąd kassa publiczna znaczny uszczerbek ponosiła. Grunta także miejskie przez niektórych Prezydentów dawniejszych w rząd Ekonomiczny wtrącających się, mimo wiedzy ekonomów za bezcenek różnym rozdawane bywały, jako obszerniej dekreta tegoż Sądu Naszego Komisarzkiego w sobie obmawiają. Tym więc nierządom i nieprzyzwoitościom dotąd działanym, inkwizycyami i kalkulacyami przeświadczonym na potem zapobiegając, oraz dawniejsze ustawy jako czasowi terażniejszemu mniej przynależyte

do wspomnionych urzędów poprawy zdadności nie mające uchylając, Urząd Ekonomiczny tychże miast Warszawskich jeden ustanawiamy, i wszystkie dobra z prowentami obojga miast do jednej kassy złączamy. Którę urzadzamy, to jest radca Starój Warszawy jeden przez dwa roki continuative, a ławnicy dwaj, jeden z Starego Miasta drugi z Nowego, gminni z Starój Warszawy czterech, z Nowej zaś Warszawy dwóch przez rok tylko jeden sprawować mają i pieczęć osobną z miejskim herbem z napisem takowym: „Pieczęć Urzędu Ekonomicznego“, do samych tylko czynów ekonomicznych używaną mieć będą. Do tego tedy Urzędu osoby naten tylko raz wyznaczymy, na potem zaś ani My, ani Najjaśniejsi Następcy Na-

si, przez reskrypta lub deklaracye wyznaczać nie będziemy, ani będą. Którzy to teraz przez Nas mający być wybrani, trzeciego dnia po święcie Świętego Macieja Apostoła, w r. 1768 Urząd Ekonomiczny obejmą i przysięgę w tę rotę każdy z nich wykona. „Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, jako na tym Urzędzie Ekonomicznym wszelkiej pilności i starania około dóbr i prowentów miejskich ile możliwości przykładać nie zaniedbam, dochody wybierać i wydatki wiernie zapisywać i aby zapisywane były doglądać będę, przy wymierzeniu gruntów miejskich żadnego faworu nikomu czynić, ani od nikogo o gruntu arendę starającego się i placącego, darów przyjmować nie będę, i owszem wszystkie z czegokolwiek wynikające prowenta miejskie do kassy komportować i wszystkie obowiązki przez świeżą ordynacyę ustanowione, wiernie zachowywać będę, tak mi Panie Boże pomóż.“ Po wykonanej przysiędze sposobem wyżej opisanym, Urząd ten Ekonomiczny przez rok cały sprawować będą, po wyjściu zaś roku, radca jako wyżej na drugi rok zostanie się, ławnicy zaś i gminni corocznie trzeciego dnia po święcie Świętego Macieja, takowym sposobem być mają na ratuszu Starój Warszawy obierani. Najprzód szlachet. Magistrat obojga miast jednego z między radców Starego Miasta po wyjściu lat dwóch, a każdy Porządek z między siebie ławnicy ławników, a gminni gminnych, zachowując liczbę wyżej wyrażoną; większością głosów obierać co rok będą, obierający zaś zważać powinni sposobność osób, to jest, najprzód, aby byli ludzie posesye własne nie zmyślane mający, albowiem, gdyby który na ten urząd obrany jakim

szkodę uczynił, za takowego Porządek od którego wybrany, odpowiadać i szkodę nagradzać będzie, potem, aby byli ludzie sposobnością pisma i umiejętnością rachunków zaszczytzeni i w niczem nie notowani. Jeżeliby zaś przeszli ekonomowie lub która z nich osoba w Urzędzie Ekonomicznym, zdatnemi i pilnemi być się pokazali, wolno Porządkom będzie onych, lub niektórych z pomiędzy nich na drugi rok przez elekcyę zostawić i potwierdzić. Po obraniu tedy w początkach objęcia urzędu, w przytomności wszystkich Porządków obojga miast na ratuszu, aby przysięgę rotą wyżej przepisaną, zawsze tylko obierani wykonywali. Ten tedy Urząd Ekonomiczny obojga miast ma sobie w ratuszu Starego Miasta, na schowanie ksiąg ekonomicznych, tudzież pieniędzy miejsce obrać jak najbezpieczniejsze, sum ptem miasta opatrzyć i dopilnowania wartę garnizonu miejskiego ustanowić, klucz od Izby Ekonomicznej także pieczęć przy radcy, jako w tym Urzędzie prezydującym zostawać mają. Tenże sam Urząd protokółów czyli ksiąg cztery da sporządzić, jedna bowiem księga na zapisywanie rozrządzenia ekonomicznego, druga na percepcję dochodów i wydatków miasta wszelakiego rodzaju jaka być może, trzecia na podatek pacholczego, czwarta na podatek publiczny w przerzeczonym Urzędzie zostawać mają. Pomienione tedy osoby tegoż samego dnia, którego na ten Urząd Ekonomiczny obrane będą, same przez się w Izbie swój Ekonomicznej zamknąwszy się, większością głosów elekcyę odprawia, to jest, jednego dnia z między siebie za egzaktora pacholczego drugiego, za egzaktora podatków publicznych, czy to ławnika czytóż gminnego, jednak do Starój Warszawy z osób tegoż miasta, podobnież z osób nowomiej-

skich do Nowej Warszawy, trzeciego do obierania wszelkich prowentów obojga miast, czwartego do zapisywania ustaw ekonomicznych za pisarza obiorą, i takową elekeyę w protokóle pierwszym rozrządzenia ekonomicznego zapiszą. Po zapisaniu egzaktorów, forma kwitów podług rodzaju płacy ma być ułożona. Takich tedy kwitów Urząd Ekonomiczny podostatek wydrukować każe, i gdy egzakcyi której czas następować będzie, egzaktorom wyznaczonym pod liczbą odda; egzaktorowie zaś każdy rodzaj swój podatkovania podług perceptarzów i taryf, na kommissyi postanowionych, wybierać, w regestr zapisywać, pieniądze zaś pobrane, bez odwłoki do kassy Urzędu Ekonomicznego komportować będą. Przytém każdy egzaktor co kwartał regestr pobranych pieniędzy Urzędowi zgromadzonemu pokaże, i najprzód do roztrząśnienia czyli egzaminowania a potem do podpisu poda. Na sesye z powinności co tydzień raz, a gdy potrzeba wyciągać będzie, więc częściej za obwieszczeniem prezydującego radcy schadzać się będą, na których to sesyach wszystkie przypadki wybieranych egzakeyi lub do wybierania przychodzących, tudzież o gruntach i dobrach miejskich albo prowentach, także o reparacyi i utrzymaniu dóbr miejskich, wielością głosów rezolwować i w protokóle pierwszym zapisywać będą, a jeżeliby zatarga z emfiteutami lub składek retentorami potrzebowała sądowej rezolucyi, albo egzekucyi, więc o tém Urząd Ekonomiczny Judicio Censorio donosić i pro resolutione odsyłać będzie. Który to Sąd wraz z szlachetnym Prezydentem i burmistrzami, takową zatargę rozsądzi i do egzekucyi przyprowadzi. Kontrakty emfiteutyczne na grunta i inne w księgę rozrządzenia, wraz z submisyami wpisane i przez

ekstrakt pod pieczęcią bez depaktacyi potrzebującym wydawane będą, dawniejsze zaś kontrakty zbiorą i osobno oprawić każą. Jeżeliby Urząd Ekonomiczny prowent jakowy miastu przyzwoity wynalazł i uprojektował, ma w tym razie do szlachet. Magistratu obojga miast, takowy projekt dla rezolucyi podać, a gdy w Magistracie aproba-cyę znajdzie, dopiero do egzekucyi przywodzić będzie. Dobra zaś miejskie i szpitala Ś. Ducha, wszystkie kamie-nice, dworki, sklepy, place i grunta czynszowe odtąd gdy zawakują, nie inaczéj przez Urząd Ekonomiczny in emphi-teusim lub w arendy być mogą wypuszczone; jak plus offerentibus, to jest, jak prędko co z dóbr pomienionych lub tenuta jaka prowentu miejskiego zawakuje, Urząd Ekonomiczny takowe dobra lub tenutę na tablicy wyraziw-szy i napisawszy, tablicę na bramie ratusznej dla wiado-mości zawiesić każe, każdy więc konkurujący co podaje arendy czyli czynszu z dóbr eksponowanych, w kancelaryi radzieckiej swą ręką na arkuszu przez pisarza radziec-kiego sporządzonym, ma zapisać bez wszelkiego datku i te zapisywanie offerencyi trwać ma przez dni dziewięć. Gdy zaś czas ten offerencyi zakończy się, Urząd Ekono-miczny dobra wspomniane miejskie lub szpitalne, temu za kontraktem wypuści, kto najwięcéj dawać będzie, bądź to z oficyalistów miejskich, bądź z mieszczan lub obcych osób, ordynujemy. Skład pieniężny z wszystkich prowentów, tudzież z egzakeyi pochodzący, w Izbie Ekonomicznej ma zostawać, klucze zaś do kassy dwa, jeden u pierwszego ławnika Staréj Warszawy, drugi także u ławnika pierw-szego Nowej Warszawy, a od Izby jako wyżej wyrażono u rady przydującego zostawać mają. Z tego zaś skar-

bu ekstraordynaryjne ekspensa bez rezolucyi na publice zachodzącej czynione być nie mają, a względem ekstraordynaryjnych wydatków, rozporządzenie Urzędowi Ekonomicznemu wraz z szlachet. Magistratem, tudzież z starszymi ławnikami i gminnemi obojga miast wolne zostawujemy. Odprawowanie kalkulacyi takowym sposobem i porządkiem odtąd ma następować: Przed wyjściem roku, to jest na Niedziel dwie przed świętem Świętego Macieja, rachunki percept i ekspens Urząd Ekonomiczny porządnie wygotuje, retenta wszystkie jakie i od kogo przynależą, wyraźnie z osobna opisze i onych summę wyciągnie. Do wysłuchania rachunków, szlachet. Magistrat radców dwóch z Starego Miasta, jednego z Nowego także Miasta, większością głosów wyznaczy. Ci tedy wyznaczeni wraz z starszym ławnikiem i gminnym, registra, rapularze percept i ekspens ogólnie wszystkich, dostatecznie bez traktamentów i napojów roztrząsają, z taryfami i perceptarzem skonfrontują, błędy gdyby jakie zobaczyli albo omyłki wykonotują, i te z osobna na piśmie wyrażają, a jeżeliby jakie wątpliwości lub sprzeczki zachodziły szlachet. Magistratowi et Judicio Censorio do rezolucyi przed świętem Ś. Macieja podadzą, jeżeliby zaś za rzetelne i niewątpliwe uznali, podpiszą, summy zaś resztujące i na wydatki zostające także wypiszą i w skarbie ekonomicznym zostawią. Dopiero gdy po święcie Ś. Macieja nowy Urząd Ekonomiczny ustanowiony zostanie, szlachet. Magistrat rachunki przeszloroczne zakończone, ad archivum oeconomicum odda i summę taką, jakiej ekspensa ordynaryjna wyciągać będzie, remanentem przy Urzędzie zostawi, resztę zaś zbywającą do skrzynki żelaznej (od której klucze trzy, jeden przy szlachet. Prezydencie, drugi

przy starszym ławniku, trzeci przy starszym gminnym zostawać mają) złożyć, a summy téj na nie wydawać nie będzie, chyba w koniecznej i nieuchronnej potrzebie, a re-tenta, które przeszły Urząd Ekonomiczny na piśmie wy-ciągnięte podał, nowemu Urzędowi windykację nieodwło-czną sposobem niżej opisanym zaleci. A ponieważ prze-rzeczony Urząd Ekonomiczny tudzież egzaktorowie, jako też Judicium Pupillare et Censorium, podobnież Urząd Ma-gistratowy i Sąd Wójtowski czy Ławniczy, bez sług, także woźnych obejść się nie będą mogli, więc porządkiem miast tychże sług co do liczby, powinności, zapłaty, postanowią i rozrządzenie uczynią. Aby więc należycie Urząd prze-rzeczony Ekonomiczny był sprawowany, zaczęm te osoby, które na innych urzędach zostają, do Ekonomicznego brane i obierane być nie powinny.

Po raz pierwszy spotykamy w łonie Magistratu Warsza-wy, oddzielną gałęź jego, dla dobra miasta przez Komisyę Porządkową utworzoną. Władza ta, pomimo iż całe jéj dzieło nie weszło w zupełności w wykonanie, nowo utworzony jednak przez siebie Urząd Ekonomiczny nie tylko w życiu utrzymała, ale także dla oznaczenia jego stosunków z trzema Porządkami miasta, wzorowo w r. 1771 rozwinęła, przez ogłoszenie dodat-kowej dla niego ustawy (1). Sumienne odtąd spełnianie tych postanowień, przez osoby zasiadające w Urzędzie Ekonomicznym, utrzymało ciągły porządek aż do rządów Pruskich, w naj-ważniejszej gałęzi miasta, bo dotyczącej szafunku grosza pu-blicznego. Dotykalnym probierzem tego postępowania, są de-cyzye protokółarne tegoż Urzędu, jakie od dnia 1 marca roku 1771, aż do dnia 1 grudnia roku 1795, dochowały się dotąd

(1) Już w r. 1848 ogłosiliśmy to dodatkowe rozporządzenie w tomie II. *Starożytności Warszawy* od str. 68.

w dwóch oddzielnych księgach. — Jeżeli *Libri Consultationum* jakieśmy wspomnieli w tytule XII, stanowią bardzo ważny materiał do dziejów Warszawy, nie można także protokółów Urzędu Ekonomicznego w tym przedmiocie pogardzać, zwłaszcza co do wielu szczegółów, dotyczących administracji samego miasta.

TYTUŁ XXXI.

Nagroda Urzędnikom.

Już w tytule XVI mówiąc o prawie miejskiem i w tytule XXV, przytoczyliśmy honorarya, jakimi miasto wynagradzało swoich urzędników. Oprócz tego, położenie władzy miejskiej, dla wadliwości organizacyi Państwowej, było nieraz w stosunkach z rycerstwem tak rozpaczliwe, iż ustawicznie też musiała szukać różnych sposobów, skarżenia sobie łask osób najdostojniejszych, nie wyłączając nawet samego Króla. Następujące zdarzenie zaszło pod Warszawą, po jej odebraniu z rąk szwedzkich dnia 9 lipca r. 1656, wyjęte z pamiętnika urzędowego społecznego, malowniczo to przedstawia między innemi wieloma przykładami.

Jan Kazimierz stał obozem pod Warszawą, gdy do niego urzędnicy miasta mając na czele burmistrza Aleksandra Gize przybyli, dla przejednania łaski Króla, przy zawieraniu traktatów ze Szwedami. „Pojechali do dworu JP. Leszczyńskiego i tam Króla Jmci z pokoju wychodzącego i na podjazd ku Zakroczymiu z wojskiem kwapiącego się, witali i przytém dla okazania wdzięczności, sto czerwonych złotych w jedwabnym woreczku ofiarowali. Król przywitanie łaskawą twarzą przyjął, a na oblatę rzekł: „nie potrzeba tego niebożęta, nawydawaliście teraz dosyć, ale kiedyście tak ochotni, dajcie, nie mam ci też teraz nic przy sobie w kieszeni, dziękuję wam” i wsiadłszy na koń pojechał pod Zakroczymie.”

Jeżeli Magistrat ówczesny musiał być hojnym dla dobra mieszkańców, w wynagradzaniu różnych urzędników grodzkich, ziemskich lub koronnych, zwłaszcza w takich kataklizmach, jakie miasto przechodziło w czasie dwóch wojen Szwedzkich; niemniej był czułym na wynagradzanie swoich własnych urzędników, którzy bezpłatnie do czasu ustanowienia Kommissyi pracując dla dobra publicznego, zasługiwali ze wszelkich miar na okazanie im rozgłośnej nagrody. Zwykle w czasie publik przez wszystkie trzy Porządki bywała postanowiona. Między wieloma innemi, przytoczymy niektóre, dla wykazania sposobu i rodzaju tych nagród.

Na posiedzeniu d. 16 października r. 1741, Czeczewiczowi pisarzowi radzieckiemu, miasto ofiarowało dożywotnie całkowite dochody z posessyi, przy kancelaryi radzieckiej położonej.

W czasie pobytu w Warszawie Cesarza Piotra W. roku 1707 na wieloliczne potrzeby w godnym przyjęciu Monarchy, miasto dla braku pieniędzy zmuszone było nową składkę pod nazwą kontrybucyi uchwalić. Tych więc urzędników, którzy zwiększone mieli prace w przyjmowaniu i ugaszczaniu rzeczowego Monarchy, miasto na posiedzeniu d. 17 października roku 1707 uwolniło od opłacania tej składki.

Za zasługi w czasie ratowania ginących podczas morowego powietrza, na publice z d. 26 czerwca r. 1708, darowano Jezierskiemu gminnemu Starój Warszawy, wszystkie zaległe podatki z dwóch kamienic jakie posiadał.

Tak samo względem wielu innych urzędników w różnych epokach postąpiono.

Na publice d. 15 czerwca r. 1693, za zasługi męża uwolniono wdowę po Barankiewicz gminnym, od miesięcznej kontrybucyi na lat sześć.

Rajcom, którzy bez porównania mieli więcej prac i zajęć od innych urzędników miejskich, w rozmaitym też sposobie prace ich stale wynagradzano. Już to z dochodu *Muszkietowego*, już to z danin w naturze, jak np. w łoju od rzeźników na

Dunaju, już corocznie z kołaczy na Wielkanoc, lub z podarunków w rybach na Boże Narodzenie, już wreszcie tym sposobem, iż niektóre dochody wypuszczano im za mniejsze pretium w dzierżawę, jako to z wagi lub z kamienie miejskich.

Póki ludność w Warszawie nie wzrastała a przez to urzędnicy byli mniej zajęci, powyższe sposoby wynagradzania pracy ich były dosyć wystarczające. Ale za wzrostem ilości mieszkańców i domów, nadzwyczaj pomnożone czynności Magistratu, musiały wywoływać i wywoływały stagnacyę w całej organizacyi Magistratu. Spostrzegła to baczném okiem Kommissya i dla tego po raz pierwszy w następnej treści tego tytułu, oznaczyła stałe już pensye roczne dla urzędników miasta. Lubo zaś przez niepublikowanie swéj ustawy organizacyjnej, została skrzępowana co do urzędników Nowej Warszawy. Stanowczo jednak utrzymała płace w Starej Warszawie i odtąd już sposób ten wynagradzania, ciągle do dziś dnia w tém mieście się utrzymuje.

Gdy niniejszą ordynacyą osoby na urzędach zostające nietylko prace podejmować, ale téż opóźnienia domowe ponosić będą, zaczęm staranie ich okolo dobra publicznego ponoszone nagradzając, każdemu proporecyonalnie podług wystarczających dochodów, zapłaty roczne naznaczamy, to jest:

Szlachet. Prezydentowi zlp. cztery tysiące.

Vice-prezydentowi zlp. dwa tysiące.

Burmistrzowi trzeciemu także zlp. dwa tysiące.

Rezydentom radcom wyżej wytkniętym, każdemu po zlp. tysiąc.

Radcy, który sprawy potoczne na Nowém Mieście sądzić będzie, oprócz grzywien ex judicatis zlp. czterysta.

W Sądzie Sierocym zasiadającym, oprócz burmistrza, który już ma wyznaczone salarium, każdemu zarówno po zlp. pięćset.

Także zasiadającym in Judicio Censorio, do których z osobna grzywny w podział należeć będą, każdemu zarówno po złp. czterysta.

W Urzędzie Ekonomicznym zostającym, zarówno każdemu po złp. pięćset.

Pisarzowi Radzieckiemu, który zawsze na sądach bywać tranzakeye dla miasta, gdy jakiej potrzeba będzie bez płacy wydać powinien, złp. tysiąc.

Wójtowskiemu pisarzowi, pod temiż samemi obowiązками złp. ośmset.

Pisarzowi Ławniczemu Nowego Miasta z równemi obowiązkami złp. czterysta.

Pisarzowi Judici Censorri złp. dwieście:

Syndykowi, wraz pióro in Judicio Pupillari trzymającemu, który w żadnych innych sądach prócz miejskich patronizować nie ma, dla tego aby pilnować w interesach miejskich zachował złp. tysiąc.

Iustygatorowi złp. sześćset.

Z publicznego skarbu co kwartał do wypłacenia należące wyznaczamy. Gdyby zaś w czasie, dochody miejskie pomnożone były, więc też nagrody dla pracujących wyżej wyrażonych, podwyższać moc sobie i Najjaśniejszym następcom Naszym zostawujemy.

TYTUŁ XXXII.

O archiwisacie miejskim.

Wieloliczne sprawy jakie Kommissya prowadziła, bądź to z Magistratem, bądź z cechami, lub osobami prywatnemi, dały

jěj uczuć, iż brak wszelki dowodów jěj potrzebnych i na które musiała długo oczekiwać, pochodził ztąd, że dotychczas żadnego stałego archiwisty miasto nie miało. Żeby tak ważną gałęź służby publicznej raz do porządku doprowadzić, ustanowiła oddzielnego na to urzędnika i to jednego z najwyższych, bo rajcę i onemu dla ważności takiego urzędu, przysięgę przepisała w osnowie tego tytułu następującej:

Archiwum miejskie zawierające w sobie przywileja i różne dokumenta miastu całemu służące, oraz akta tranzakeyi partykularnych osób i obywatelów wszystkich dotykające, że dotąd bez należytego dozoru zostaje, a na tém nie tylko miasta całość, ale téż obywatelów posesye polegają; przeto zlecamy szlachet. magistratowi obojga miast, aby zaraz po ułatwieniu i ustanowieniu urzędów miejskich i sądów, jednego radcę z pomiędzy siebie przez elekcję większością głosów do trzymania w skarbcu ratusznym porządku i bezpieczeństwa całego archiwum, dożywotniego lub czasowego wybrał, po obraniu zaś tego, pisarzów obu dwóch i syndyka do spisania summaryuszów wyznaczył. Ci więc wyznaczeni wszystkie przywileja, tranzakeye i dokumenta tak Staremu jako i Nowemu Miastu służące cum expresione essentialium et actibus dostatecznie seryarzem spiszą i do jednego archiwum złożone być mające, porządnie, tak na ratuszu będące jako i do spraw oddane z osobna, także akta oprawne, protokoły sądowe i publik zachodzących, przez summaryusze wiernie w przytomności szlachet. prezydenta spiszą, jeden summaryusz obranemu radcy dla dozoru oddadzą, a drugi do żelaznej skrzyni rękami prezydenta i delegowanych podpisane złożą. Dopiero, tym sposobem spisane, radca archiwista wykonaw-

szy przysięgę w tę rotę: „Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, jako oddane mnie summaryuszem archiwum w całości nie w niém nie przydając ani odmieniając utrzymywać będę; bez wiadomości magistratu w potrzebie jakiej, żadnego dokumentu nikomu nie wydám, ani ich do domu mego brać nie będę i wszystkiego starania w konserwacyi i całości tegoż archiwum dokładać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż w Trójcy Świętej Jedyny.

TYTUŁ XXXIII

O milicyi miejskiej.

Dawniejsze znaczenie Warszawy jako miasta fortecznego i opasanego już w r. 1379 murami, wywoływało konieczną potrzebę urządzenia straży, do pilnowania bram i murów miejskich, jakoteż utrzymywania ścisłej wewnętrznej spokojności miasta. Istnienie więc milicyi miejskiej, którą zwano dawniej *militia praetoriana*, sięga początków opasania miasta murami. W czasie powstania pierwszej wojny Szwedzkiej za Karola Gustawa (1655—1657) inne zupełnie przeznaczenie przybyło tej garstce wojskowej, bo do obrony zewnętrznej w czasie szturmów. Nadzwyczaj jednak mała ilość żołnierzy utrzymywanych przez miasto, nie odpowiadała zupełnie temu ostatniemu obowiązkowi. Dla tego Królowie nasi w takich razach, nadsyłałi na załogę większą ilość wojska, jakeimi rozporządzać mogli. W czasie kampanii Wiedeńskiej, jak dalece milicya ta okazała się być potrzebną wewnątrz miasta, dowodzi następująca uchwała z d. 20 Grudnia r. 1683 wydana w tych słowach „uważając czasu teraźniejszego pod niebytność Jego Król. Mości Pana Naszego Miłościwego, wielkie excessy i wiolencye oraz i zabójstwa, przez ludzi luźnych, swawolnych pod juryz-

dykcya miejską popełniane, którzy gdy na uczynku i gwałcie bywają przez straż i piechotę miejską łapani i więzieni, zwykli się bronić i piechotę miejską napastować; tedy uchwalono ażeby ta piechota i straż miejska, zawsze się w tém koniecznie opponowała i luboby do rozlania krwi przyszło, każdego wzięła i złapanego na świeżej zbrodni lub występku, pod wartą zatrzymała do deklaracyi całego magistratu." Za nastaniem pokoju i ustąpieniem załogi, milicya miejska znów wracała do dawnych obowiązków. W ogóle ilość jęj ustawicznie się zmieniała. Składała się bowiem już to z 24 żołnierzy, już to z 60, już z 40 już z 30 a nawet tylko z 10, bo to zależało od prawdopodobnej spokojności i bezpieczeństwa miasta. Taka niejednostajna ilość nie mogła być korzystną dla miasta, zwłaszcza przy powiększaniu się znaczném jego obrebu i ludności, a tém samém i ilości złych i występnych ludzi. Zrozumiała Kommissya tę wadliwość i dla tego stała już oznaczyła ilość téj milicyi, której przewodniczył wachmistrz a w pomoc dodanego miał trębacza i dobosza, odznaczając się ubiorem wojskowym *barwą* wówczas zwanym. W bliższych nam czasach w mieście wachmistrza, przewodniczył jęj setnik straży policyjnej.

Milicya ta istniała w Warszawie aż do roku 1863, kiedy po spaleniu ratusza w miesiącu Październiku t. r. pozbawioną została swych koszar a Magistrat przeniesiony został czasowo do pałacu Namiestnikowskiego na Krakowskiem Przedmieściu.

Dawniejszemi ordynacyami Antecesorów Naszych i dekretami sądów Naszych asesorskich, wszyscy bez excepcyi posessye w mieście i po przedmieściach mający, także obywatele i mieszczanie nieposessyonaci do płacenia składki na milicję, a miasto Warszawa z téj składki żołnierzy dobrze musztrowanych w liczbie osób sześćdziesiąt mieć są obowiązani; zaczęm jakośmy wyżej ułożenie taryfy względem téj składki UU. kommissarzom Naszym zlecili, tak liczbę téjże milicyi miejskiej w dwudziestu osobach mianą, do osób sześćdziesiąt powiększamy.

TYTUŁ XXXIV.

O wdowach radzieckich.

Gdy się często trafia, iż zasłużonych radców żony owdowiałe, bez sposobu do życia zostają, dzieciom też przystojnej edukacyi dać nie mogą, dla czego tak Urzędowi Ekonomicznemu jakoteż szlachet. Magistratowi pilno zlecamy, takowe sieroty wspomagać, pensyą według możliwości z publicznego skarbu wyznaczyć i noc dajemy.

Jednym z najzaszczytniejszych rozporządzeń Kommissyi w całej organizacyi, była chęć ujawniona polepszenia losu wdów i dzieci po zmarłych rajcach. W wilkirzach poprzedzających epokę istnienia Kommissyi, już napotykamy ślady takiej opieki miasta. Między innemi, wedle uchwały z d. 23 Sierpnia r. 1735 za wielkie zasługi rajcy Minasowicza, magistrat udzielił dzieciom jego sierotom, do użytku bezpłatnego na lat trzy, dzierżawę sklepu murowanego w ratuszu Nr. 20 oznaczonego. Jako miłą także pamiątkę rozporządzenia powyższego Kommissyi, niech nam wolno będzie tu przytoczyć dosłownie akt cały urzędowy, mocą którego miasto zobowiązało się, za zasługi ojca wychowywać syna słynnego prezydenta Warszawy Dekierta, w czasie 4-o letniego sejmku zmarłego:

Deklaracya Deputatów Wydziału Warszawskiego.

Gdy deputaci miasta Warszawy, mają sobie w instrukcyi polecane, wdowę i sukcesorów po szlachetnym niegdy Janie Dekiercie prezydencie Warszawy pozostałych; przeto do sprawiedliwego wniosku, przez pamięć na zasługi rzeczzonego niegdy szlachetnego Jana Dekierta deklarujemy i Urodzonym plenipotentom zlecamy, iż skoro z innych miast wydziałowych, plenipotenci do miasta Warszawy przybędą, aby z niemi o opatrzeniu funduszu tak dla wdowy jako i sukcesorów, wsparcia i edukacyi potrzebujących naradziwszy się, pewne quantum z ogólnej miast ofiary, po udeterminowaniu expensy na arma-

ty i wystawienie kolossu obmyśliłi. Dan w Warszawie na sesyi wydziałowój d. 13 Sierpnia roku Pańskiego 1791.

Niniejsza deklaracya na sessyi wydziałowój dnia 13 Sierpnia r. 1791 jednomyślnie uchwalona.

(podpisano) A. W. Mianowski I. K. M. sekretarz jako dyrektor.
Andrzej Tadeusz Szokalski miasta Osiecka deputat, zgromadzenia wydziału Warszawskiego pierwszy assessor m. p.

Franciszek Barss plenipotent miasta Gniezna assessor drugi.

Antoni Rafał Leśkiewicz miasta Wyszogroda deputat, zgromadzenia wydziału Warszawskiego trzeci assessor m. p.

Michał Świniarski sekretarz I. K. M. miasta Stołecznego Warszawy, pierwszego cyrkułu deputat i assessor m. p.

TYTUŁ XXXV.

O długach Nowego miasta.

Każdego z czytających zastanawiać może, dla czego Kommissya aż szczegółowy tytuł poświęciła w załatwieniu tego ciężaru Nowej Warszawy. Za obowiązek więc poczytujemy wyjaśnić to osobliwe postanowienie.

Na wybudowanie ratusza Nowomiejskiego, w miejsce mocno nadrujnowanego i na inne gwałtowne potrzeby, Nowa Warszawa zaciągnęła u swoich obywateli dług w ilości złpol. 12,100 czyli Rs. 1815. Wedle kontraktu umowy, zatwierdzonej reskryptem Królewskim z d. 2 Listopada r. 1740, wierzyciele mieli poprzestawać na pobieraniu 7% prowizyi, bez oznaczenia terminu spłaty kapitału, który był zabezpieczony na wszystkich nieruchomościach tego miasta. Żeby zaś była pewność i wypłaty procentów, dozwolił August III powyższym reskryptem, na nową każdoroczną składkę wyrównywającą wy-

sokości téj prowizyi. Składka ta nazwaną od tego była *pro-wizyonalne* i zamieniła się na pewien rodzaj podatku. Przez lat 27 prowizya ta istniała, a dług wcale się nie zmniejszał. Wierzyciele bowiem pobierając sowite i regularne procenta przy zabezpieczeniu kapitału, nie kwapili się bynajmniej z wymówieniem jego, bo było im z tém dobrze. Kommissya jednak zważając, iż przy takich szczupłych dochodach tego miasta, znacznie mniejszego od Staréj Warszawy, składka prowizyonalna nader uciążliwą, była dla mieszkańców, takie wydała rozporządzenie:

Ponieważ z aktu Kommissyi i indagacyi Urodzonych kommissarzów Naszych pokazuje się, że miasto Nowa Warszawa winna jest różnym osobom, summe wraz złączoną dwanaście tysięcy sto złotych i od tego kapitału dotąd obywatele Nowego miasta składając się, prowizye opłacali a na zniesienie tego kapitału sposobu nie ma; teraz zaś niniejszą ordynacyą naszą z Starém miastem zostało złączone; zaczęć Urzędowi Ekonomicznemu i szlachetnemu magistratowi obojga tych miast złączonych, względem deportacyi summy téj sposoby wynaleść zlecamy.

TYTUŁ XXXVI.

Przepis przysięg na urzędy.

Lubo Kommissya w poniższych tytułach oznaczyła ściśle formy ich; nie jednak niespomina o palestrze sądowej, czyli ta miała także téj formalności dopełniać. Z wilkirzy atoli miejskich przekonywamy się, iż nie tylko patronowie i obrońcy przy sądach wójtowsko-ławniczych, musieli być przysięgli (*jurati*) jak to uchwały Magistratu na publikach z d. 5 Października r. 1693 i z d. 29 Kwietnia r. 1697 mieć chcą, ale nawet z innych sądów n. p. asesorskich i marszałkowskich stawający patronowie, musieli téj formalności dopełniać. Tém bardziej, iż uchwała z r. 1693

była wyraźnie oparta na rozkazie Królewskim, lecz daty w niej nie przytoczono.

Jak dalece przepis przysięg dla wszystkich urzędników miasta, był ściśle przestrzegany, dowód na to mamy z publik pod d. 27 Kwietnia r. 1715 kiedy nowo obrany wójt miasta, po swojej elekcji będąc ciężką chorobą złożony, nie mógł przybyć do ratusza dla dopełnienia tej formalności. Wówczas postanowiono delegować prezydenta, 2-ch rajców, starszego ławnika, trzech ławników, starszego gminnego i 3-ch gminnych razem aż jedenaście osób, aby w obecności tychże nowo obrany wójt mógł być w swoim mieszkaniu przysięgę w formie przepisanej złożyć. Ścisłość tę stanowi także krótka osnowa tego tytułu:

Aby każdy na urządzie zostający wiedział, co do niego należeć powinno i do czego jest na sumieniu obowiązany, przeto na wszystkie niżej opisane urzędy i funkcyje roty przysięg przepisujemy.

TYTUŁ XXXVII.

Przysięga prezydenta i burmistrzów.

Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, Najjaśniejszemu Królowi Inci Polskiemu i Rzptęj tudzież całemu miastu, jako praw i wolności miejskich bronić, ordynacyę świeżą miastu nadaną utrzymywać, sprawiedliwość równą wszystkim bogatym i ubogim, przyjaciółom i nieprzyjaciółom, obywatelom i obcym czynić, sierot i wdów bronić, zdania moje czyli wola w sądzeniu, tudzież na publikach i konferencyach do prawa i sprawiedliwości stosować będę, do urzędów i funkcyi wszelakich w pomienionej ordynacyi opisanych, bez datków i podarunków osób, które mi się najzgodniejsze zdawać będą obierać, albo do obierania prezentować będę, nie od nich ani przed elekcją czy też prezentacją, lub potem pod ja-

kimkolwiek pretekstem nie wyciągając, nie biorąc, ani też ofiarowanych darów przyjmując, jako też i ja będąc na terazniejszy urząd obrany, żadnemu z obierających nie nie dałem, nie dam i nie obiecałem. pilność i baczność w schadzaniu się punktualném na ratusz i sądy ile możliwości zachowywać będę. Propozycye na publiki i konferencye wraz z innemi szlachet. burmistrzami, bez odkładania i przewłoki podług zachodzącej materyi układać, a na publikach i konferencyach nikogo z wotujących ku memu zdaniu przeciagać, lub obligować albo namawiać nie będę. Tajemnic izby sądowej i rady nikomu nie wydam, w dzień oczyszczenia co na kogo, przeciw urzędowi swemu i życiu uczciwemu wykraczającego, doskonale wiedzieć będę, nikogo nie ochraniając, ani też przez zemstę lub nienawiść nikogo nie krzywdząc, ku poprawie jego sprawiedliwie opowiem i przełożę, i ktoby co na kogo podobnie przełożył i opowiedział, nietylko oskarżonemu ale też żadnemu człowiekowi tego nie wyjawię i wieczny sekret zachowam. Jeżelibym też ja sam był w czém oskarżony, o delatora badać się i zemsty szukać nie będę, a jednanie dnia przerzeczonego ordynacyą przepisane nie dla ceremonii i zwyczaju wykonam, lecz po chrześcijańsku każdemu winę szczerze odpuszczę. Cokolwiekby też od przerzeczonej świeżej ordynacyi odbiegało lub przestąpione było, na publikach i konferencyach wnosić i przypominać będę, mając zaś wiadomość o przeszkodnikach, na konferencyach opowiadać i prezydującemu w sądzie popisowym a raczej judicii censorii donosić będę. Tak mi Panie Boże dopomóż w Trójcy Świętej Jedyny.“

TYTUŁ XXXVIII.

Przysięga wójta, landwójta i radców.

Taż sama być ma co téż dla burmistrzów *excluso puncto: Propozycye na publiki i konferencye wraz z innemi szlachet. burmistrzami, bez odkładania i przewłoki, podług zachodzącej materyi ukladać.*

TYTUŁ XXXIX.

Przysięga dla ławników.

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu Najjaśniejszemu Królowi Imci Polskiemu, Rzpltej i całemu miastu, jako praw i wolności miejskich bronić, ordynacyę świeżo miastu nadaną utrzymywać, sprawiedliwość równą wszystkim czynić, zdania moje czyli wota w sądzie, lub téż na publikach i konferencyach do prawa i sprawiedliwości stosować będę, na urząd wakujący w ławie jednego z prezentowanych od szlachet. magistratu, tudzież do sierocego i popisowego albo censoryjnego sądu, jako téż na inne funkcyę, który mi się na ten urząd najzgodniejszy zdawać będzie, bez datku i podarunku obierać, ani ofiarowanych darów nieprzyjmować, pilność i baczność w schadzaniu się punktualném na ratusz i sądy, ile możności zachowywać będę; na publikach i konferencyach nikogo z wotujących ku memu zdaniu przeciągać, lub obligować albo namawiać, nad przepis postanowionéj taksy więcej wyciągać nie będę. Tajemnic izby sądowéj, tudzież publik i konferencyi nikomu nie wydam, w dzień oczyszczenia co na kogo przeciw urzędowi etc. vide sub titulo przysięga dla prezydenta i burmistrzów.

TYTUŁ XL.

Przysięga dla gminnych.

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, Najjaśniejszemu Królowi Jmci Polskiemu i całej Rzpltej jako praw i wolności miejskich bronić, ordynacyę świeżo miastu nadaną utrzymywać, zdania moje na publikach do sprawiedliwości i słuszności stosować będę, na miejscach wakujące w gminie jednego z prezentowanych od szlachet. magistratu, tudzież do sądów sierocego i popisowego albo cenzoryjnego, jako téż i na inne funkcyę, który mi się na ten urząd najzgodniejszy zdawać będzie, bez datku i podarunku obierać, pilność i baczność w schadzaniu się punktualném na ratusz ile możności zachowywać będę, na publikach albo konferencyach nikogo z wotujących kumemu zdaniu przeciągać albo namawiać nie będę. Tajemnie rady nikomu nie wydam, w dzień oczyszczenia etc. vide ut supra: A gdyby cech lub kto z pospólstwa w swém uciemieniu do mnie się udał, więc takową krzywdę pierwszemu gminnemu doniosę i aby na publice czyli konferencyi pomieszczona była starać się będę. Tak mi Panie Boże dopomóż.“

TYTUŁ XLI.

Przysięga dla zasiadających w sądzie sierocym.

Patrz Część I-szą na str. 17.

TYTUŁ XLII.

Przysięga dla sądu popisowego albo judicii censorii.

Patrz Część I-szą na str. 38.

TYTUŁ XLIII

Ponowienie przysięg.

Urzędy Sierocy i Cenzoryalny że corocznie w innych zamykają się osobach, więc téż za każdym obraniem przysięgi wykonywane być mają. Inne zaś jako to: burmistrzowskie, radzieckie, wójtowskie, ławnicze i gmińskie ponawiane corocznie być nie mają, ale tylko dla przypomnienia każdemu, kto i do czego jest obowiązany, aby na dwa dni przed świętem S. Macieja, to jest die expiationis et reconciliationis na początku zaraz stantibus ordinibus, przez starego prezydenta głośno czytane były, z napomnieniem zachowania przysięg in ante wykonanych, postanawiamy.

TYTUŁ XLIV.

Dzień oczyszczenia i jednania..

Patrz Część I-szą na str. 54.

Ukończywszy w 100 lat po utworzeniu, wydawnictwo dzieła najważniejszego Kommissyi Porządkowej dla Warszawy, które już w właściwej sobie epoce zjednało najprzychylniejszą ocenę, jednego z pierwszych prawodawców naszych; niech nam wolno będzie złożyć publiczną podziękę, naprzód Szanownej Redakcyi Przeglądu Sądowego, że tak ważny pomnik prawodawstwa miejskiego dawnego ułatwiła nam ogłosić, a następnie tym znakomitym prawnikom, którzy radą swą, doświadczeniem i zachętą w téj publikacyi nam dopomagali.

Pisałem dnia 11 Listopada 1870 r.

Meinert